

Kapitalizm oznacza wojnę socjalizm — pokój

Paryżanie w pełni aprobują rezolucję THOREZA

PARYŻ (PAP). 50 tysięcy mieszkańców Paryża wzięło udział w potężnej manifestacji w obronie pokoju, zorganizowanej w wielodniowym zimowym. Dotychczas nigdy jeszcze nie zanotowano tak wielkiej frekwencji na wiecu politycznym.

Nad trybuna, na której zasiedli przedstawiciele partii komunistycznej i organizacji demokratycznych widniały olbrzymie transparenty, podając treść ostatniej deklaracji Thoreza oraz oświadczenie biura politycznego partii komunistycznej, że „naród francuski nigdy nie będzie prowadził wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu”. Sala ozdobiona była portretami Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina oraz Thoreza.

Wskazując na różne oblicza agresywnej polityki imperialistów amerykańskich — plan Marshalla, święte przyrzeczenie brukselskie, utworzenie zagranicznego sztabu generalnego w Fontainebleau, przygotowania do paktu atlantyckiego — Thorez przeciwstawia jej konsekwentną politykę pokojową ZSRR, zapoczątkowaną przez Lenina 7 listopada 1917 roku. Jeśli kapitalizm oznacza wojnę — podkreśla Thorez — to socjalizm oznacza pokój.

Oszczercze głosy zarzucają nam —

Albania i Rumunia wystawiają na Targach Poznańskich

Wśród rekordowej ilości wystawców zagranicznych, uczestniczących w XXII Międzynarodowych Targach Poznańskich ujrzymy po raz pierwszy oficjalne stoiska Albanii, Rumunii i strefy radzieckiej Niemiec. Na stoisku Albanii galanterię zdobniczą w metalu, Rumunia oprócz stoiska oficjalnego, posiadać będzie kiosk sprzedający, gdzie będzie można nabyć doskonałe wina, wędliny a nadto przedmioty znanego powszechnie ludowego przemysłu artystycznego.

50 ton herbaty w drodze do Polski

WARSZAWA (PAP). Normalne miesięczne zapotrzebowanie herbaty na rynku krajowym, zarówno obecnie, jak i przed wojną, wynosiło około 25 — 30 ton. Zapotrzebowanie to pokrywane było dotychczas głównie ze starych zapasów PCH i „Spotem”. Wykupywanie herbaty przez elementy spekulacyjne spowodowało, że w drugiej połowie lutego samo PCH — nie licząc „Spotem” — sprzedało 15 ton herbaty, tzn. dwa razy więcej niż normalnie.

Na rozładowanie trudności wplynie oczekiwanie w najbliższym czasie transport 50 ton herbaty holenderskiej. Będzie to zapoczątkowanie przewidzianego w ostatniej polsko-holenderskiej umowie handlowej importu 200 ton herbaty. Import herbaty z Holandii pokryje z górą półroczne zapotrzebowanie rynku.

Włochy zablokowane zaspami w Alpach

RZYM (PAP). Radio tuższe donosi, że wskutek silnych opadów śnieżnych zablokowane zostały prawie wszystkie przejścia górskie we Włoszech północnych. O śnieżcach i mrozach donoszą również z Włoch południowych, gdzie zanotowano w różnych miejscowościach poważne szkody i ofiary w ludziach. W prowincji nadmorskiej Apulia, wskutek zawalenia się nadwieszonych murów, zginęło 2 osoby, a kilka odniosło rany. W Bari zamarzała jedna osoba. U wybrzeży Adriatyku burza spowodowała awarię kilkunastu statków.

U progu wiosennej akcji siewnej

W roku bieżącym znikną ostatnie odłogi

WARSZAWA (P. R.). W Min. Rolnictwa i Reform Rolnych odbyła się konferencja prasowa, poświęcona wiosennej akcji siewnej. W roku bież. przewiduje się obsianie wiosną 8.850 tys. ha. Prawie połowę tego obszaru zajmą zboża, 1/3 rośliny okopowe, 1,5 mil. ha przeznaczonych jest pod uprawę roślin strączkowych i pastewnych. W roku bież. zostaną zlikwidowane wszystkie odłogi.

Przygotowania do wiosennej akcji siewnej dobiegają końca. Nawozy sztuczne w ilości 668 tys. ton zostały prawie całkowicie rozprządzone pomiędzy rolników, ze szczególnym uwzględnieniem chłopów małych i średniorolnych i Państw. Gospodarstw Rolnych. Uruchomione przez Państw. Bank Rolny kredyty krótkoterminowe, w wysokości 600 mil. zł, zostały już w ca-

łości wyzyskane. Na zasiewy przygotowano 15,5 tys. ton nasion zbóż siewnych i 20 tys. ton sadzeniaków, 2 tys. osrodków maszynowych, zaopatrzone w mechaniczne siły pociągowe i maszyny rolnicze, będzie pomagało małym i średniorolnym chłopom w wiosennej orce i zasiewach.

Przed wojną reakcja mówiła: „Raczej Hitler niż front ludowy”. Obecnie hasło tych samych kół brzmi: „Raczej miliarderzy amerykańscy i Military Police, niż rząd jednocy demokratycznej”. Rząd obawia się przede wszystkim — jak to powiedział de Gaulle — „przewrotu społecznego” i dlatego sabotuje przyzwanie francusko-radzieckie, przekształcając Francję w bazę agresji przeciwko ZSRR.

Po przemówieniach uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, w której w całej pełni aprobują deklarację Thoreza. Witają oni z zadowoleniem niedawne propozycje generalissimusa Stalina i Związku Radzieckiego — bastionu socjalizmu, demokracji i pokoju. Zobowiązują się dołożyć wszelkich starań, aby utworzyć jak najszerzy front wszystkich zwolenników pokoju, celem pokrzyżowania zbrodniczych planów podżegaczy wojennych oraz odzyskania niepodległości narodowej.

Naród amerykański pragnie powrotu do pokojowej polityki Roosevelta

NOWY JORK (PAP). Komunistyczna partia St. Zjednoczonych ogłosiła odezwę, w której podkreśla, że niedawne oświadczenia Thoreza i Togliattiego służą sprawie pokoju.

„Jeżeli Wall Street — stwierdza odezwa — wywoła nową wojnę światową, partia komunistyczna St. Zjedn. będzie współpracowała ze wszystkimi siłami demokratycznymi, żeby nie dopuścić do osiągnięcia drapieżnych celów imperializmu amerykańskiego. Komuniści jednoczą się z milionami innych patriotów amerykańskich i występują przeciwko tym, którzy dążą do wywołania nowej wojny. Walczymy o pokój i przyjaźń między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR, krajami demokracji ludowej, krajami kolonialnymi i wszystkimi innymi narodami. Jesteśmy przekonani, że istnienie dwóch różnych ustrojów społecznych obok siebie jest całkowicie możliwe. Jesteśmy przekonani, że wysiłki narodów w kierunku pokoju mogą powstrzymać podżegaczy wojennych.

Jeżeli pomimo wysiłków wszystkich zwolenników pokoju w Ameryce i na całym świecie Wall Street zdoła wywołać nową wojnę, będziemy występować przeciwko niej, jako przeciwko wojnie niesprawiedliwej, agresywnej i imperialistycznej, jako przeciwko wojnie antydemokratycznej i antysocjalistycznej, przynoszącej szkodę najzy-



Rok V Nr 63 (1443) ABC Poznań, niedziela 6 marca 1949 r. Cena 10 zł

„Kolonialny plan Marshalla” — nowy trick dyplomacji dolarowej w krajach zacofanych gospodarczo

Delegat Polski domaga się od ONZ planu pomocy ekonomicznej według wzoru UNRRA

LAKE SUCCES (PAP). Na plenarnym posiedzeniu Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad problemami krajów nieuprzemysłowionych i zacofanych gospodarczo. W sprawie tej delegat USA Thorp zgłosił przed kilkoma dniami szereg propozycji związanych z nowym planem ekonomicznym USA, który jako „kolonialny plan Marshalla”, prezydent Truman zapowiedział w mowie inauguracyjnej w dniu 21 stycznia br.

Delegat Polski dr Suchy podał propozycje amerykańskie w dłuższym przemówieniu ostrej krytyce. Zanalizował on sytuację gospodarczą i społeczną nieuprzemysłowionych okręgów świata ze szczególnym uwzględnieniem krajów Ameryki Łacińskiej i

Bliskiego Wschodu oraz wyraził opinie, że nowe propozycje amerykańskie zmierzają do kontynuowania i usankcjonowania przez ONZ dotychczasowej praktyki kapitału amerykańskiego. Delegat Polski przypomniał, że ONZ rozporządzała już dwiema instytucjami, których zadaniem było niesienie pomocy krajom zniszczonym i zacofanym. Jedną z nich — UNRRA została zlikwidowana całkowicie na żądanie USA, zaś druga — Bank Międzynarodowy — stała się narzędziem rządu amerykańskiego.

„Nowy program” pomocy, który według oświadczenia przedstawiciela USA, ma uszczęśliwić kraje zacofane amerykańskimi misjami technicznymi pod egidą ONZ, stanowiącymi forpoczty kapitału amerykańskiego, nie jest niczym nowym. Jest to uzupełnienie na terenie krajów kolonialnych i półkolonialnych planu Marshalla. Podobnie, jak plan Marshalla miał być lekarstwem na kurczenie się eksportu produktów amerykańskich, tak nowy

plan kolonialny ma umożliwić ekspansję kapitału amerykańskiego, który zablokowany jest w USA na skutek ograniczonej pojemności rynku wewnętrznego, a za granicą na skutek oporu mas ludowych, broniących się przed dominacją monopolistów amerykańskich.

Nowy plan kolonialny — stwierdza delegat Polski — jest kontynuacją tzw. dyplomacji dolarowej, uprawianej już od dawna przez USA. Dr Suchy przypomniał przy okazji fragment przemówienia przedstawiciela „Standard Oil” Welcha, który przed 2 i pół laty oświadczył, że amerykański big business „jako największy producent, największy dostawca kapitału i największy dostawca dóbr gospodarki światowej, musi stać się głównym udziałowcem firmy, której na imię świat”.

Delegat Polski wskazał na sytuację w Ameryce Łacińskiej po 50 latach dominacji amerykańskiej, jako na przykład tego co mogła światu przynieść amerykańskie plany „pomocy”. Dr Suchy podkreślił, że ludność Ameryki Łacińskiej, posiadająca wszystkie surowce i niezwykle urodzajną glebę, należy do najgorzej odżywianej grupy ludności świata. Śmiertelność niemowląt, gruźlica i analfabetyzm są w Ameryce Łacińskiej zatrważające. W przemyśle miedzianym w Chile robotnicy otrzymują piątą część wynagrodzenia górników amerykańskich. Śmiertelność niemowląt w Chile jest 5 razy większa niż w USA. Przemysł całej Ameryki Łacińskiej ogranicza się do produkcji surowców. Stany Zjednoczone odmawiają sprzedaży sprzętu technicznego tym krajom, których łączna produkcja stała po 50 latach dominacji USA nie przekracza miliona ton rocznie.

Kończąc swe przemówienie, delegat Polski domaga się, aby ONZ opracowała plan pomocy ekonomicznej krajom gospodarczo zacofanym według wzorów UNRRA z uwzględnieniem politycznej, gospodarczej i społecznej niepodległości tych krajów. Mówca stwierdził, że ONZ nie jest organizacją, która mogłaby usprawiedliwiać i popierać swym autorytetem ekspansjonistyczne plany USA lub jakiegokolwiek innego kraju.

Amb. Borkowicz u min. Clementisa

PRAGA (PAP). Min. spraw zagranicznych dr Clementis przyjął w środę 2 bm. nowego ambasadora R. P. w Czechosłowacji Leonarda Borkowicza, który wręczył mu kopie listów uwierzytelniających.

Zbiórka w Pradze na odbudowę Warszawy

PRAGA (PAP). Centralna Rada Narodowa miasta Pragi wezwała wszystkie podległe jej miejscowe Rady Narodowe, do zorganizowania w czasie „Tygodnia przyjaźni polsko-czechosłowackiej” zbiórki pieniężnej, pod hasłem „Praga i Rady Narodowe w Czechosłowacji w Warszawie”. Na fundusz ten praska Rada Narodowa ofiarowała kwotę 500 tys. koron.

Nowe kredyty dla gen. FRANCO

LONDYN (PAP). Według doniesień „Daily Telegraph” z Madrytu, tamtejsza ambasada amerykańska bada obecnie projekt udzielenia Hiszpanii frankistowskiej przez bank importowo-eksportowy kredytu w wysokości 50 milionów funtów szterlingów. Również banki belgijskie projektują udzielenie frankistowskiej Hiszpanii pożyczki w sumie 15 milionów funtów, na zakup belgijskich wyrobów przemysłowych.

„Rada Parlamentu” studiuje żądania gen. Clay’a

BERLIN (PAP). W dniu 2 bm. po zakończeniu konferencji gubernatorów wojskowych trzech zachodnich stref okupacyjnych Niemiec, na której omawiano przygotowany w Bonn projekt zachodnio-niemieckiej konstytucji separatystycznej, generał Clay oświadczył, iż przedstawiciele „Rady Parlamentarnej” są obecnie jasno poinformowani „jakie należy wnieść poprawki, by projekt konstytucji odpowiadał postanowieniom konferencji londyńskiej”.

Generał Clay stwierdził ponadto, że

konstytucja winna być przyjęta przez „Radę Parlamentarną” w Bonn, a następnie zatwierdzona przez gubernatorów wojskowych.

Jak donosi agencja ADN, 2 marca gubernatorzy wojskowi stref zachodnich przyjęli delegację „Rady Parlamentarnej”. W kołach administracji wojskowej twierdzi się, że gubernatorzy zaproponowali wyżej wspomnianej delegacji „silne podkreślenie federalnego charakteru zachodnio-niemieckiej konstytucji separatystycznej”.

Rada polityczny generała Koeniga, Francois Ponet potwierdził, że między trzema wojskowymi gubernatorami osiągnięto porozumienie w sprawie zachodnio-niemieckiej konstytucji jedynie dzięki temu, że rząd francuski zaniechał sprzeciwu wobec licznych projektów konstytucji z Bonn i ustąpił postulatami amerykańskimi.

Radziecka misja repatriacyjna opuściła Bizonię

BERLIN (PAP). Jak donosi radzieckie biuro informacji w Niemczech, marszałek Sokolowski polecił radzieckiej misji repatriacyjnej, by opuściła amerykańską strefę okupacyjną Niemiec. Radziecka misja repatriacyjna stała się — jak wiadomo — przedmiotem niebywale brutatnych szykan ze strony amerykańskich władz okupacyjnych, co skłoniło marszałka Sokolowskiego do ogłoszenia deklaracji, ostro potępiającej postępowanie Amerykanów, sprzeczną z umowami międzynarodowymi.

wanych granicach. Jednym z zadań przygotowania do wiosennej akcji siewnej było przeprowadzenie przeglądu oraz remontu maszyn i traktorów. Zakończenie planu remontów maszyn rolniczych, wyznaczone na 28 lutego, zostało przez wiele warsztatów Techn. Obsługi Roln. wykonane przed terminem.

W woj. dolnośląskim jest już przygotowanych do wiosennej akcji siewnej 440 gminnych ośrodków maszynowych. W okręgu pomorsko-gdańskim warsztaty Techn. Obsługi Roln. wyremontowały przedterminowo 1 244 traktorów. Prócz tego własnymi siłami wykonano wiele prac, dzięki czemu zaoszczędzono poważne sumy.

Najwyższa Izba Kontroli

Komentarz dnia

Wewnętrzny kryzys SPD

Sejm w ostatnich dniach obradował nad projektem ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli. W niedługim czasie ustawa ta z mniejszymi lub większymi poprawkami zostanie zatwierdzona i wejdzie w życie. Przyczyni się to do usprawnienia aparatu organizacyjnego, kierującego życiem społecznym. Z tego punktu widzenia znaczenie projektu ustawy jest bezsporne, a konieczność jej uchwalenia nieodzowna.

W okresie przedwojennym, jak wiadomo, przyjęło się u nas przeświadczenie, że funkcjami życia publicznego kierują 3 zasadnicze instytucje w sensie organizacyjnym: organy ustawodawcze, administracyjne i sądowe. W ramach ogólnych tych instytucji i pod ich wpływem odbywały się dalsze procesy rozwoju społeczeństwa. Obraz ten o wiele inne barwy przyjął w ustroju ludowym gospodarki planowej. Marginesowy i ramowy charakter działalności państwowej pogłębił się, zyskał w zakresie i rozpiętości, w związku z czym jego istotne procesy zupełnie inaczej przedstawiają się dzisiaj niż dawniej. Na pierwszy plan mianowicie wysuwa się w naszych obecnych warunkach zagadnienie planowania, w szczególności gospodarczego. Jego przedłużeniem jest wykonawstwo — realizowanie planu zgodnie z wytycznymi polityki państwowej oraz kontrola nad ich przeprowadzaniem. Te trzy aspekty stanowią dzisiaj treść życia społecznego i jego istotę.

Od tej strony rozpatrując kształtowanie się form organizacyjnych najwyższych instytucji i władz państwowych z łatwością można stwierdzić, że dwa pierwsze człony tego schematu to jest planowanie i wykonawstwo znalazły swoje formalne i praktyczne rozwiązanie. Wskazuje na to w dziedzinie planowania działalność takiej instytucji jak Centralny Urząd Planowania, Centralny Urząd Planowania Przestrzennego i ich oddziały regionalne wraz z komórkami planowania

Czasowa likwidacja pieciu pociągów

Wobec małej frekwencji podróży, poczynając od dnia 6 bm., Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu wstrzymuje kursowanie w niedziele i dni świąteczne następujących pociągów pasażerskich: nr 4145/4146 na linii Poznań-Szamotyły-Poznań, nr 733/734 na linii Poznań-Kościan-Poznań, nr 3232A/3231 i nr 3234/3233A na linii Poznań-Grodzisk-Poznań, nr 633/634 na linii Poznań-Jarocin-Poznań i nr 648/647 na linii Jarocin-Ostrów-Jarocin. Kursowanie tych pociągów (oprócz poc. nr 648/647) zostanie przywrócone w okresie Targów Poznańskich.

Polski karton dla Hong-Kongu i Singapooru

JELENIA GÓRA (PAP). Państwowa fabryka kartonów „Marysin”, otrzymała większe zamówienie z Hong-Kongu i Singapooru, na wykonanie specjalnego kartonu. W ub. roku fabryka „Marysin” dostarczyła tym samym zagranicznym odbiorcom ok. 150 tys. ton kartonu.

Nie ma już ograniczeń w zużywaniu prądu

Jak się dowiadujemy ze Zjedn. Energetycznego Okr. Poznańskiego, z dniem 1 bm. zostały zniesione planowe ograniczenia w zużywaniu energii elektrycznej, wprowadzone w życie zarządzeniem ZEOP z dnia 30 października ubr.

przy fabrykach i władzach gospodarczych. Na odcinku wykonawstwa mówią o tym organy rządowe, samorządowe i gospodarcze, kierujące życiem społecznym, skoordynowane ze sobą i powiązane wytycznymi planu w jeden sprawny czynnik wykonawczy.

Jedynie ważna dziedzina kontroli, formalnie biorąc, dotychczas nie znalazła swego organizacyjnego rozwiązania. Wprawdzie władze Polski Ludowej w listopadzie 1944 roku powołały do życia Biuro Kontroli przy Prezydium KRN, a w lutym 1947 roku ustanowione zostało Biuro Kontroli przy Radzie Państwa, niemniej jednak organ ten nie posiadał swego ostatecznego formalnego wykonawstwa w zakresie swej działalności. Projekt ustawy proponujący przekształcić dotychczasowe Biuro Kontroli w Najwyższą Izbę Kontroli rozwiązuje tę kwestię.

Sieć pogotowi ratunkowych obejmie cały kraj

Wojew. poznańskie podzielone zostanie na specj. ośrodki

Jedynie większe miasta w Polsce posiadały dotychczas pogotowia ratunkowe. Utrudniało to w znacznym stopniu skuteczną i szybką pomoc lekarską na wsi i w mniejszych ośrodkach miejskich.

Aby zmienić ten stan rzeczy i usprawnić lecniczo na prowincji, Ministerstwo Zdrowia opracowuje w tej chwili projekt nowej struktury pogotowia ratunkowych, które objąć mają gęstą sieć — cały kraj. W każdym województwie wytypuje się specjalne powiaty jako tzw. ośrodki, dysponu-

właściwie, nadając Izbie autorytet i powagę.

W myśl jego wytycznych Najwyższa Izba ma kontrolować działalność naczelnych władz i instytucji państwowych w sensie zgodności z wytycznymi obowiązującymi polityki i założeniami planu gospodarczego. Kontrola ta obejmie szeroki wachlarz spraw związanych z organizacją, finansowaniem, z celowością metod wykonywania planów, oszczędnością i innymi aspektami kontrolowanych instytucji. Nadto trzeba dodać, że Izba będzie organem od Rządu niezależnym, na jej czele stać będzie prezes powołany przez sejm i odpowiedzialny przed sejmem oraz 3 wiceprezesów, którzy razem utworzą kolegium ustanawiające i stanowiące Izbę. Instytucja odwołująca od decyzji Izby może być tylko Rada Państwa.

Należy nadmienić, że dotychczasowe Biuro Kontroli, praktycznie biorąc, posiada te uprawnienia. Chodzi więc tylko o formalną stronę zagadnienia, posiadającą przecież swe istotne znaczenie. Zatwierdzenie przez Sejm zaprojektowanej ustawy, co nastąpi w najbliższym czasie, zadośćuczyni temu w całej rozciągłości. (Z. N.)

Automatyczny ostrzegacz przeciwpożarowy wynalazł polski kolejarz

WROCLAW (PAP). Kierownik działu elektrotechnicznego warsztatów DOKP Wrocław, p. Kozioł, ze starych pomniejszych urządzeń alarmowych, skonstruował własnego pomysłu centralną automatyczną, która posiada zamontowany w nią sprzężony razem aparat Morse'a. Po zaalarmowaniu przez jakikolwiek punkt alarmowy w terenie, centralka wskazuje jak najdokładniej miejsce pożaru w promieniu 15 km. W wypadku uszkodzenia drutów, łączących punkty alarmowe z centralką, automaty podają najdokładniej punkt w terenie, gdzie nastąpiło uszkodzenie. Wynalazł p. Kozioł, po odpowiednich technicznych próbach, został przyjęty przez czynniki techniczne Min. Komunikacji i zakwalifikowany do natychmiastowego zainstalowania na terenie DOKP Wrocław.

P. Kozioł jest poza tym wynalazcą systemu porozumiewania się w kolejnictwie bez pomocy przewodów z drutu, a tylko za pomocą fal ultrakrótkich. Nad wynalazkiem tym p. Kozioł pracował już sześć lat przed wojną. Dokonane wówczas próby wykazały możliwość realizacji tego wynalazku. Stanowisko jednak ówczesnych czynników rządowych uniemożliwiło wynalazcy realizację tego pomysłu.

jące pogotowiami lekarskimi o 4 karetkach sanitarnych.

Jeśli chodzi o województwo poznańskie, każdy powiat otrzyma jedną lub dwie karetki samochodowe, a cztery miasta — siedziby powiatów — stanowiąc będą specjalne ośrodki. Na ośrodki takie przewiduje się: Poznań, Kalisz, Gniezno oraz najprawdopodobniej Leszno i Gorzów. W tych ramach pogotowia lekarskie w Poznaniu miałyby do dyspozycji 8 wozów sanitarnych a pozostałe ośrodki po cztery.

Prace nad reorganizacją struktury pogotowia ratunkowych znajdują się obecnie w stadium przygotowawczym, ale już teraz można powitać sam projekt jako inicjatywę bardzo szczęśliwą. Karetki pogotowia, szczególnie na prowincji, były od dawna palącą potrzebą, gdyż nierównomierne rozmieszczenie lekarzy w poszczególnych powiatach oraz przeciążenie pracą tych, którzy na danym terenie wykonywali praktykę, poza tym słaby liczebny tabor przewoźowy szpitali — często uniemożliwiały zaspokojenie potrzeb chorych, szczególnie w razie nagłych, poważnych zachorzeń, wymagających zabiegu operacyjnego.

Zrealizowanie projektu Ministerstwa Zdrowia przewiduje się jeszcze w bież. roku. (Stes)

Szkolimy lekarzy do akcji „W”

W związku z ciągłym doskonaleniem metod pracy oraz potrzebą coraz to liczniejszych wyspecjalizowanych kadr lekarskich dla szeroko prowadzonej akcji „W” — trwać będzie w Poznaniu, w dniach 12 i 13 bm., w Klinice Dermatologicznej U. P. kurs doskonalący dla lekarzy z całego województwa.

Na kursie, który ma pogłębić wiadomości w zakresie chorób wenerycznych, wykładami będą wybitni specjaliści. Oprócz wykładów lekarze wezmą udział w pokazach, ćwiczeniach laboratoryjnych oraz szeregu innych zajęć praktycznych. (Ss)

Ogólne poruszenie opinii publicznej w Niemczech wywołało wystąpienie w partii socjaldemokratycznej byłego ministra rolnictwa w rządzie kraju Szlezwik Holzstyn (strefa brytyjska), Ericka Arpa. Opuszczenie partii przez jednego z wybitnych jej członków, zajmującego ważne stanowisko w zachodnio-niemieckiej administracji stanowi jeden z wielu symptomów kryzysu wewnętrznego SPD, powstałego na tle na wskroś oportunistycznej i antysocjalistycznej polityki obecnego kierownictwa partii.

„Jako członek partii — pisze Arp — wyczerpałem wszelkie możliwe środki, aby spowodować w obrębie SPD nawrót do konsekwentnej polityki socjalistycznej. Kierownictwo partii popełnia jednak obecnie te same, a nawet gorsze błędy, niż w roku 1918.”

Były minister Arp podaje szereg przykładów obrażających oddalenie się kliki, rządzącej obecnie partią, od zasad programu socjaldemokratycznego. W dziedzinie przeprowadzenia reformy rolnej socjaldemokracja jeszcze w roku 1934 żądała wyłączenia wielkich obszarów bez odszkodowania. W roku 1948 wbrew memu przekonaniu — stwierdza Arp — zostałem przez dyscyplinę partyjną zmuszony do głosowania w parlamencie szlezwik - holzstyińskim za tym, aby obszarnikom nie tylko pozostać 100 ha gruntu, ale i wypłacić odszkodowanie w wysokości 30% wartości wywłaszczonej części majątku. 15 stycznia br. frakcja parlamentarna SPD zdecydowała przyznać obszarnikom pełne odszkodowanie w wysokości 100%.

W Warszawie powstanie wspaniały „DOM MŁODZIEŻY”

WARSZAWA. W tych dniach odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego ZMP. Na zebraniu tym powzięto uchwały, dotyczące budowy „Centralnego Domu Młodzieży” — jako fragmentu projektowanego wielkiego ośrodka młodzieżowego w Warszawie.

Sekretarz Zarządu Głównego ZMP, poseł Lucjan Motyka udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym przedstawił całokształt podejmowanej przez Zw. Młodzieży Polskiej akcji budowy CDM.

Ośrodek młodzieżowy połączy śródmieście Warszawy z Wisłą. W części głównej dominującym akcentem będzie gmach biurowca o 8 kondygnacjach, w którym mieścić się będzie siedziba Zarządu Głównego ZMP, naczelnictwa ZHP i Zarządu Głównego ZAMP. Obok wzniesiony będzie zespół budynków jak Dom Oświaty, Dom Sportu, Teatr Młodzieży, hotel oraz bursa i ośrodek szkoleniowy. Mieścić się tu będą świetlice, biblioteki, kino, pracownie techniczne, pływalnie, baseny hal gimnastyczne itd.

Prace rozpoczęto już w czerwcu 1948 r. Do chwili obecnej wywieziono 75 tys. m sześć. gruzu oraz przygotowano do budowy ponad 2 mil. cegieł. W br. przewiduje się podciągnięcie biurowe pod dach, a w r. 1950 całkowite ukończenie, a następnie prowadzona będzie budowa pozostałych części zespołu.

Na pierwszą wiadomość o budowie Centralnego Domu dziesiątki tysięcy młodzieży z całego kraju wyraziło chęć wzięcia bezpośredniego udziału w pracach rozbiórkowych i budowlanych.

Zbudowanie w ramach odbudowy stolicy jednego z najwspanialszych ośrodków młodzieżowych w Europie na-

Arp wskazuje na to, iż uchwała ta niezależnie od wyraźnego porzucenia własnego programu oznacza uniemożliwienie racjonalnej pomocy dla ofiar wojny, przesiedleńców itp.

„W polityce wewnętrznej ja i moi przyjaciele — pisze Arp — nie możemy aprobować koncesji, które poczyniło SPD w Bonn w kierunku partylaryzmu i stworzenia państwa zachodnio-niemieckiego, co pokrywa się z rozkazami zachodnich władz okupacyjnych i życzeniami konserwatystów niemieckich.”

„Nie możemy również zgodzić się ze stanowiskiem kierownictwa SPD, które wyraziło zgodę na przeprowadzenie odrębnej reformy walutowej w Niemczech zachodnich. Reforma ta spowodowała bowiem powstanie konfliktu berlińskiego i zaostrenie przeciwności między wschodem i zachodem. Tolerowanie polityki ekonomicznej wicedyrektora gospodarki Bizoni Erhardta, który posłusznie godzi się na zniesienie kontroli cen i faworyzję warstwy posiadającej przy nakładaniu podatków — stanowi typowy przykład niewykorzystania przez SPD posiadanych możliwości i pozycji w obecnym układzie sił frankfurckiej rady gospodarczej.”

Krytyka podniesiona przez Arpa zasługuje na specjalne podkreślenie, ponieważ wychodzi ona od człowieka, który zapewnia, iż czuje się nadal socjaldemokratą i nie zamierza się przyłączać do żadnej innej partii. Jest to więc krytyka o charakterze wewnętrznopartyjnym, stanowiąca odbicie dążeń i pragnień mas zorganizowanych w partii.

M. T. Zarzycki

klada na naszą organizację poważne obowiązki.

„Jestem przekonany — zakończył poseł Motyka, że jak największy wkład w budowę Centralnego Domu Młodzieży będzie stanowił punkt honoru dla naszych organizacji i będzie przedmiotem szlachetnego współzawodnictwa”.

„Ostatni etap” na Radzie Społecznej ONZ

LAKE SUCCESS (PAP). W poniedziałek 7 marca odbędzie się w siedzibie ONZ w Lake Success, z inicjatywą delegacji polskiej, specjalny pokaz filmu „Ostatni etap”, dla uczestników obecnej seji Rady Gospodarczo-Społecznej i członków sekretariatu ONZ. Rada Gospodarczo-Społ. ONZ postanowiła w dniu tym wcześniej zakończyć pracę, aby umożliwić wyświetlenie filmu. Przewodniczący Rady — Thorn podziękował delegacji polskiej za udostępnienie tego filmu członkom Rady. „Ostatni etap”, który otrzymał swego czasu jako jedyny film długometrażowy, patronat rady filmowej ONZ, wejdzie na ekrany kin nowojorskich w dniu 28 marca.

Kellog mechanicznie pocierał łysinę.
— Posłuchaj Anno! — zawołał, przy czym oczy błysnęły mu żywiej — ot, co zrobimy. Ty się rzeczywiście nie bardzo nadajesz do domowej roboty...
— Ja wiem sama o tym...
— To trudno... to nie twoja wina. Więc posłuchaj! Już ja to załatwię z twoją matką, obiecuję ci. Matka posłucha mnie. Ale musisz mi pomóc i masz powiedzieć matce, że chcesz rzucić pracę w moim domu... Rozumiesz? Powiesz, że sobie nie dajesz rady, a ja już matkę wytłumaczę, że to będzie lepsze dla ciebie...
— Dobrze, proszę pana... powiem to matce...
— No tak... jesteś rozsądną dziewczyną!... A wiesz, co teraz zrobimy? Zapłacę ci do końca tygodnia, chociaż twój tydzień kończy się dopiero w czwartek...
— To mam odejść przed końcem tygodnia?
— Tak, postaraj się dostać jak najprędzej tę pracę w fabryce... Musisz pochodzić za tym...
— Miałam mieć dziś wolne popołudnie... Czy mam wrócić?
— Nie... to niepotrzebne... możesz nie wracać...
— A może pan by chciał, żebym jeszcze coś tu zrobiła?
— Nie, nie... Nie ma tu nic do roboty. Idź spakuj swoje rzeczy. Miałas zresztą wyjść po czarnej, prawda?
— Nie wiem doprawdy, jak mam panu dziękować! — rzekła pokornie. — Pan taki dobry dla mnie...
— Nie masz mi za co dziękować — odrzekł. — Wszedł do kuchni, zacierając ręce z zadowolenia. Wielki Boże... Czyż to nie ironia losu i czy



to doprawdy nie krok tylko dzieli rzeczy wzniesłe od rzeczy małych? Za godzinę będzie uczestniczył w zebraniu o historycznym znaczeniu, zebraniu, któremu będzie towarzyszył rytuał, który być może stanie się kiedyś świętą tradycją całego narodu? A teraz — musi się zajmować sprawą swojej pokojówki, która jest do niczego...
— Namyślając się nad tym, co by sobie przyrzadzić od jedzenia, postanowił, że dziś wieczorem zje kolację poza domem. Na razie ugotuje dla siebie dwa jajka, do tego przysmaży ze dwa płatki bekonu... parę brzoskwiń z puszkii... to wystarczy...
— Aha, to ty? — rzekł, odwracając się.
— Wskoczywszy dopiero co z łóżka, Adelaida weszła do kuchni, postukując rannymi pantofkami na wysokich obcasach. Była w szlafroku, bujne włosy, związane wstążką, opadały jej na plecy. Wyglądała doskonale, choć czuła jeszcze skutki wczorajszej pijatyki.
— Co tu robisz, ojczulku? — zawołała z wyrzutem. — Gdzie jest Anna? Czemu nie zawołałaś mnie, by ci pomóc?

26

— Kinder — Kirche — Küchel!...
— Co to ma znaczyć?
— Hitlerowska zasada: Kobieta ma się zajmować dziećmi, kuchnią i chodzić do kościoła! Wrzucił ramionami.
— Gdyby mi dano do wyboru pomiędzy tym a tym, co głosi Eleonora Roosevelt — wiem co wybrałbym!
— Ależ antyfeminista z ciebie, ojczulku! Jestem pewna, że byłeś przeciwny temu, aby kobiety dostały prawo głosu...
— Owszem, byłem przeciwny! Zony mają głosować tak, jak sobie tego życzą ich mężowie. Powinno się je zmusić do tego...
— Muszę to koniecznie powiedzieć pani Eleonorze. Obsmaruję cię porządnie w swoim artykule.
— Zaczynał się, nie odpowiadając córce.
— Przykręć maszynkę, bo bekon już się przypala... Ależ wczorajszej nocy wsiadłaś na Roosevelta... pamiętasz? Nie możesz go znieść... — Po chwili głos jej nabrał więcej powagi i rzekła: — Ale niepotrzebnie, ojczulku, robisz to tak demonstracyjnie... tak mi się zdaje...
— Wydaje ci się to niepotrzebne? Może kiedyś przyjdzie czas, że zrozumiesz, moje dziecko...
— Jesteś ogromnie tajemniczy w ostatnich czasach — odezwała się z przekąsem. — Zawsze jesteś ogromnie zaprzątnięty czymś, o czym mi nie możesz powiedzieć, biegasz w jakichś sprawach, których się nawet nie domyślam... nie podoba mi się to wszystko!
(Ciąg dalszy nastąpi)

...jęczą piły taśmowe

wiertarki jednostajnym zgrzytem borują otwory w Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Drzewnego w Kaliszu

W codziennej naszej wędrowce po Kaliszu znaleźliśmy się w Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Drzewnego Nr 3 przy ul. Chopina 9. Ponieważ zakres pracy tych zakładów jest bardzo interesujący, pragniemy się choć częściowo podzielić obserwacją z naszymi Czytelnikami.

Na wstępie uchylamy rąbka tajemnicy, gdyż nawet nie wszyscy kaliszanie wiedzą, że zakład ten do 1 stycznia br. nosił nazwę Fabryki Fortepianów i Mebli pod Zarządem Państwowym.

Po krótkiej pogawędce w gabinecie dyrektora Gustawa Fibigera, gdzie oglądamy 2 dyplomy uznania za osiągnięte wyniki w współzawodnictwie pracy na terenie Wielkopolski, udajemy się do hali położonej w dolnej kondygnacji. Wita nas tu terkot maszyn. Najbliższa wiertarka miarowym zgrzytem końcowym zaznacza, że otwór został wywiercony. Piły taśmowe jęczą spokojnie, a szybkozbieżna gryzarka warczy niskim tonem. Dalej strugarka od grubości wchłania w siebie surowe kłocę drzewne, a z drugiej strony wypływa już wyheblowane. W pewnej chwili słyszymy wzrastający ostry świst — puszczono w ruch piłę tarczową-automat, która niby ciasto z lekkością przecina grube bale sosnowe. Tam znów przy oknie automat ostrzy piły. Dzieje się to bez specjalnego nadzoru. Przy szarpnięciu miarowym zaznacza on każde posunięcie po stali, a noże frezarki niewidocznie, w szybkim tempie, nadają ostrzom właściwy kształt.

Dziwi nas niezmiernie fakt, że nie widzimy wiorów ani nie odczuwamy kurzu. Zapytany o to kierownik techniczny Zygmunt Ulych, pokazuje nam rury umocowane przy suficie, które przy pomocy wentylatora o metrowej średnicy wciągają w siebie kurz i wioiry, które po wędrowce przez system rur użytkowane są jako opał w kotłowni parowej maszyny.

Pracownik Józef Mikołajczyk, zatrudniony przy grzaczce, dzięki wytrzymałości osiągnął doskonałe wyniki. Mimo, że pracuje dopiero przy maszynie od 2 lat jest już przodownikiem pracy. Zapytany co przed tym porabiał — odpowiada, że pracował przy rodzicach na dzierżawie ogrodów owocowych. Dziś jest wykwalifikowanym pracownikiem. Syn poszedł w ślady ojca i również rozpoczął praktykę w fabryce.

Następnie schodzimy do suszarni, gdzie w czterech komorach odbywa się proces suszenia drzewa. Dla przekonania się o temperaturze i sile pracujących wentylatorów mistrz placowy i biogadziarz Józef Banaszekiewicz uchyła okienko komory. Niespodziewanie uderza w nas silny podmuch gorącego powietrza. Zagadnienie suszarnictwa na terenie zakładu — jak oświadcza nam kierownik hali maszyn p. Piasecki — opiera się na nowoczesnych metodach.

Na parterze w wysokiej i jasnej sali widzimy dwie szlifierki taśmowe, wiertarki szybkozbieżne oraz dział produkcyjny ramek do pakowania materiałów dla Zakładów Włókienniczych „Bielarnia” w Kaliszu. Jest to produkcja wykonywana w ramach akcji oszczędnościowej, wykorzystująca odpadki drzewne. Pilarz taśmowy Józef Janicki, wyteża siły, aby nadać przy wycinaniu listewek, które następnie wędrują na duży stół, gdzie zbijane są jako ramki. Przy pracy tej wymagana jest przede wszystkim zrecznosc i szybkość, gdy norma wynosi 300 sztuk dziennie. Niedostępnym jest w tej pracy młodociany praktykant Tadeusz Matysiak, który potrafi w ciągu 6 i 1/2 godz. wykonać 500 ramek. Jest on w tej chwili bezkonkurencyjny.

W tej samej hali interesuje nas żywo wiertarka szybkozbieżna o 23 800 obrotach na minutę, przy której pracuje przodownik Józef Olejnik, specjalista od maszyn precyzyjnych. Na zapytanie jak sobie z nią daje radę p. Olejnik śmiało odpowiada: „Przy niej trzeba zachować zimną krew i opanowanie, gdyż mała niewuaga spowodować może kalectwo i rozerwanie maszyny”. Jeszcze większej wprawy i umiejętności wymaga praca przy zębkobiarce, na której się wierci, łączy kołkami, spaja na zakładki itd. Przewodnik Olejnik dwukrotnie zdobył drugie a ostatnio nawet pierwsze miejsce uzyskując 176,6% ponad normę. W zakładach pracuje od 9 lat, a ponadto

spełnia funkcję społeczną — skarbnika „Ligi Lotniczej”.

W klejarni rozmawiamy ze Stefanem Ratajczykiem, który wyróżnił się szczególnie w dziedzinie gospodarki klejem. Przy zastosowaniu specjalnych szczonek i steżaniu kleju przysporzył on zakładom znacznych oszczędności. W fabryce pracuje od 8 lat, a w klejarni od 2 lat. „Praca obecna odpowiada mi dużo więcej niż dawna — mówi p. Ratajczyk. — Choć jest ona cięższa, ale

Do Sobótki pojadą wycieczki rolników

Dwaj średniorolni chłopcy pow. ostrowskiego, Szymoniak z gminy Sobótki i Rynowiecki z Gutowa, postanowili zbudować sami silosy — do koszenia pasz. Czynem swym pociągnęli za sobą innych rolników. Za ich przykładem chłopcy z gminy Sobótki wybudowali własnym kosztem i własnymi siłami 9 silosów. Fachową pomocą wspierał ich instruktor Gminnej Samopomocy Chłopskiej.

Za ten obywatelski czyn Min. Roln.

ŚRODA

Nowy Zarząd R. T. P. D. W sali kina „Polonia” w Środzie odbyło się zebranie Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci przy udziale przedstawicieli władz, partii i urzędów. Mgr Józef Konieczny wygłosił referat pt. „O celach i zadaniach R. T. P. D.”. W skład nowego Zarządu weszli: Maria Wojterowa — przewodnicząca, Władysław Piasecki — wiceprzewodzący, Edmund Kończal — sekretarz Zygmunt Głowacki — skarbnik, Helena Koszczyńska, Tadeusz Gdowski i Leon Kaźmierczak — jako członkowie Zarządu.

Fiedler w Środzie. W dniu 28 lutego br. przybył do Środy znany literat, który w auli Gimnazjum wygłosił referat na temat swoich podróży. Arkady Fiedler wygłosił referat, który wywołał żywą dyskusję.

Zakończenie kursu żywienia. We wsi parcelantów Pigłowice, pow. średzki odbył się kurs dla gospodyń, w którym wzięły udział wszystkie żony parcelantów i z zainteresowaniem wysłuchały pokazów praktycznych i wykładów teoretycznych z dziedziny spraw kulinarnych. Kurs prowadziła instruktorka Kół Gospodyń Wiejskich p. Waleria Wdowczykowa.

Podobny kurs odbył się w Pierzchnie, p. Środa a następnie w najbliższej przyszłości będą przeprowadzone w innych gromadach.

Z okazji 3 rocznicy powstania O. R. M. O. odbyła się akademii w sali kina Polonia w Środzie. Referat z działalności O. R. M. O. wygłosił p. por. Skowronek. W części artystycznej uczniowie Liceum Ogólnokształcącego, Liceum Hodowlanego i Szkoły Powszechnej wykonywali deklamacje oraz wystąpił chór Gimnazjum Ogólnokształcącego pod dyr. p. Bartkowiaka.

W Kleszczowie została otwarta świetlica, która ma służyć tamt. ludności. Instruktor wziął udział przedstawicieli władz gminnych i urzędnicy administracji majątku.

W ubiegłym tygodniu przybył do Środy zespół Teatru Polskiego, który w Środzie zakończył swój pierwszy objazd. Artysty odegrali Rosyjską sztukę pod tytułem „Przyjaciele” Uspieńskiego, która cieszyła się dużym powodzeniem. (kf)

Zmiana na stanowisku naczelnika Wydziału Oświaty Rolniczej

Dotychczasowy naczelnik Wydziału Oświaty Rolniczej w Poznaniu, inż. K. Jankiewicz, powołany został ostatnio decyzją ministra rolnictwa Dąb-Kocioła do dyspozycji Departamentu Nauki i Oświaty Rolniczej celem pracowania materiałów programowych i gospodarczych, szczególnie w zakresie pasz, kwaszonek i silosów.

Obowiązki naczelnika Wydziału przejął dotychczasowy zastępca p. Małiński. (pl)

Udał się „Karnawał w Warszawie”

W ub. tygodniu społeczeństwo wolsztyńskie żyło pod wrażeniem pierwszej operetki wystawionej kilkakrotnie przez miejscowy chór „Lutnię”. Była to 4-aktowa operetka Danielewskiego pt. „Karnawał w Warszawie”. Lutniarzy przygotowali się bardzo starannie i przedstawienie wypadło bez zarzutu. Operetka powtarzana była przez kilka dni, co świadczy najlepiej o uznaniu i zainteresowaniu miejscowego społeczeństwa. Chór „Lutnia” zaproszony został do Kargowej. Odwiedzi także Sulechów Zieloną Górą i znów wy-

stąpi w Wolsztynie (20 bm.), przeznaczając czysty zysk na odbudowę Warszawy.

Wykonawcy amatorzy wywiązały się jak najlepiej ze swych umiędzin rozdzielonych ról. Olszewski i Urbanikówna wystąpili jako pp. Brzescy, Tebyszówna, Laskowska, Tyczewska, Lorenówna i Ankiewiczówna jako córki. Hain, Piosik, Rozynek, Przymuszała, Dokowicz — odwzorowali rolę konkurentów. Prócz tego wystąpili pp. Brzoza, Prądkówna i Domagalski. Pomysłowe dekoracje wykonał p. Ankiewicz, orkiestra dyrygował p. Matuszkiewicz. (tr)

za to więcej zarabiam”. Oglądamy jeszcze składanie fornirów, gdzie potrzeba również nie lada umiejętności, aby dobrać odpowiednie słoje i drzewo.

W dziale montażowym, który mieści się na piętrze widzimy składanie poszczególnych elementów oraz zestawianie szaf, stołów, łóżeczek dziecięcych tj. mebli, które obecnie fabryka produkuje. Normalizacja i typizacja tych wyrobów jest już daleko posunięta. Fabryka posiada dokładne warunki techniczne wykonania tych przedmiotów oraz opracowane normy pracy z dokładnością do jednej sekundy. Pracuje tu kilku „asów” z dawn. fabryki fortepianów, dla których obecna robota jest „bajką”. Do nich nale-

Ref. Rolnych ufundowało chłopom z gminy Sobótki nagrody książkowe z dziedziny uprawy ziemi i hodowli zwierząt. Nagrody te wręczył przedstawicielom gminy Pow. Insp. Rolny z Ostrowa. Ohdarowani zapewnili, że w współzawodnictwie w akcji „H”, do którego przystąpił, postarają się o zdobycie najwyższej nagrody Min. Roln.

Silosy rolników z Sobótki stały się zapoczątkowaniem akcji budowy takich urządzeń w innych gminach powiatu. Do Sobótki zaś wyruszą wycieczki rolników, organizowane przez Pow. Zarząd Samopomocy Chłopskiej z Ostrowa, celem obejrzenia sławnych już 9 silosów. (u)

GOSTYŃ

Wykłady uniwersyteckie. Staraniem Tow. Kultury i Sztuki „Fredrum” odbywać się będą w czasie wielkiego postu wykłady powszechne Uniwersytetu Poznańskiego. Początek wykładów w każdą niedzielę o godz. 16.30 w sali gimnazjalnej. Cykl wykładów rozpoczyna dnia 6 marca p. prof. Silnicki na temat „Rzym miasto zabytków”. Wykład będzie ilustrowany licznymi przezroczkami. Bilety ulgowe nabywać można w Banku Pożyczkowym.

Oto wielki dorobek!

Majątek w Łęknie o obszarze 200 ha należał od 1 kwietnia 1945 do Uniwersytetu Ludowego w Łęknie, pow. Środa. W majątku tym dosłownie niczego nie było. Po mału zaczął się on dzwigać z ruin. W ubiegłym miesiącu został przekazany do PGR, a oto jego bilans: 86 sówiń rasowych, 8 owiec, 18 koni, 8 żrebaków, 1 ogier, 59 sztuk bydła oraz dobrze utrzymany kompletny inwentarz martwy i traktor. W zapasie pozostała większa ilość zboża niemłoczonego oraz 68 tys. litrów spirytusu. Gotówki oddano przeszło 5 milionów. Dr Pawłowski, który przejmował majątek dla PGR, wyraził gorące podziękowanie komitetowi folwarczemu oraz administratorowi p. Tomaszewskiemu. (fk)

Nowy Zarząd SL w Kępnie

W Kępnie odbył się walny powiatowy zjazd delegatów SL, na który przybyło 170 osób, w tym 10 kobiet. Udział w zjeździe wzięli również przedstawiciele bratnich partii politycznych, administracji państwowej i samorządowej. Zarząd Woj. SL reprezentował prezes Andrzejczak i kier. Wydz. Organizacyjnego Filoda, który przewodniczył obradom.

Obrady poprzedziły występy dzieci szkolnych z grom. Kierzo Odśpiewały one szereg polskich i rosyjskich pieśni ludowych oraz wygłosiły okolicznościowe deklamacje. Obszerny referat polityczny wygłosił prezes Andrzejczak, natomiast sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu Pow. zdał prezes komisarz Kulesza.

W toku ożywionej dyskusji podkreślono duże zasługi działacza terenowe-

Akcja „H” w pow. średzkim

We wszystkich gminach powiatu średzkiego zostały przeprowadzone zebrania informacyjne przy licznym udziale i wielkim zainteresowaniu rolników, a nawet młodzieży zrzeszonej w zespołach Przystosobienia Rolniczego II stopnia i SP. Referaty na temat akcji „H” wygłosili: Józefowiak, Piotrowski, Myszkier, Stepniak, Duszcak, Cieloszyk, Sznura, Kompf, dr Łukasiewicz i Wójciński.

Niektóre gminy (Nekla) wypowiedziały się spontanicznie za zwiększeniem hodowli i kontraktowaniem sówiń, doceniając w zupełności obowiązki zaopatrywania miast w mięso i słoninę. Gminy te wezwały gminy sąsiednie do współzawodnictwa na tym polu. (kf)

ż: Zygmunt Jańczak, Wojtczak, Czechowski, Nowak, Grzesiak, Piasecki, Gryszel, przy czym Władysław Grzesiak i Gryszel pracują w zakładzie już z górą 25 lat. Dalszych trzech najmłodszych stolarzy — Walenty Waleśa, Bolesław Smuś i Władysław Ollwiecki delegowani zostali do Jarocina na montaż sypialni eksportowych.

Drugie piętro zakładów jest wprost przeladowane meblami, przeważnie szafami typu „Kalisz”, które wyróżniają się estetycznym wyglądem z uwagi na kontrastowe zestawienie fornirów orzechowych z dębem lub jesionem. Po wprowadzeniu normalizacji i typizacji przewidziana jest produkcja szaf trzydrzwiowych typu „Warszawa” i łóżek dziecięcych typu „Szamotyły”.

Również politurownia posiada swoich „speców”, a to z uwagi na długoletnią praktykę tych pracowników przy politurowaniu fortepianów. Dowodem tego delegowani najlepszych pracowników tego działu — Alfonsa Gajewskiego, Mariana Chaczyńskiego i Romana Kwarcisńskiego do Jarocina, dla wykonywania wysokiego polysku mebli, przeznaczonych na eksport.

Najstarszym pracownikiem zakładu fest zatrudniony w polerowni specjalista od obudowy pianin Ludwik Zajdel. W fabryce pracuje on od 1911 r. czyli 38 lat i jak sam stwierdza — przywykł do niej jak do domu rodzinnego. W dziale tym spisują się także dzielnie stolarze Stanisław Szygienda i Stanisław Głowczyński, którzy są jednocześnie członkami Rady Zakładowej.

Kończąc naszą przechadzkę po salach fabrycznych, należy stwierdzić, że zakład jest niejako wzorem pod względem urządzeń higieny i bezpieczeństwa pracy. Obszerne zaś sale, nowoczesne szatnie i umywalnie, nadzwyczaj czysto utrzymane mówią same za siebie. Jest to wybitną zasługą kontrolera technicznego Bronisława Chęchowskiego oraz przew. Rady Zakładowej Teodora Szmaja.

W kotłowni i maszynowni rezyduje Józef Kaczmarek, który z pieczołowitością pielegnuje od 23 lat „swoją” maszynę parową, toteż pracuje ona bez zarzutu.

Wreszcie podkreślić należy, że kierownictwo zakładu spoczywa w rękach dyrektora p. Gustawa Fibigera, który stoi na czele zakładów od maja 1945 r. Pomaga mu w tej pracy harmonijny zespół biura handlowego z kier. Jakubowskim na czele oraz kier. ref. personalnego Stefan Zurawski, który swoją przychylnością i doskonałą znajomością psychiki ludzkiej potrafił sobie zaskarbić sympatię wszystkich pracowników zakładu.

L. K.

Dzieci podjęły inicjatywę a dorośli dopomogli

Uczniowie szkoły w Krzywiniu, pow. Kościan a szczególnie z kl. VI i VII

postanowili zakupić aparat radiowy. Nie rozporządzając niezbędnymi funduszami stanęli do pracy przy wykopkach i za otrzymane pieniądze zakupili odbiornik. Odtąd młodzież szkolna zbierała się często w auli celem słuchania audycji i aktualnych wiadomości.

Kierownictwo szkoły widząc żywe zainteresowanie dzieci dla wszelkich zagadnień tak naukowych jak politycznych Polskiej i całego świata, postanowiło radiofonizować całą szkołę. Pewnego dnia więc przybyli monterzy i zainstalowali głośniki. Koszt zakupu głośników został pokryty z funduszu miasta Krzywina, które oceniając wysiłki i zainteresowanie swej młodzieży, przyszło jej z pomocą. Odtąd dzieci nazywają radio swym najmiłym przyjacielem. (u)

Po zjeździe odbył się wesoły nastroju bal chłopski połączony z różnymi niespodziankami. (pl)

(jk)

Arkady Fiedler w Śremie

Na trzecim z kolei wieczorze autorskim, zorganizowanym przez Spółdzielnię Wydawniczo-Oświatową „Czytelnik” w Śremie wystąpił Arkady Fiedler. Wypielioną po brzegi aulę gimnazjum wskazywała na duże zainteresowanie społeczeństwa osobą autora i jego twórczością. Szkoda, że nie można było nabyć na miejscu dzieł Fiedlera. Śrem z entuzjazmem powitał dalsze tego rodzaju imprezy „Czytelnika”. (jk)

...i w Jarocinie

Znany literat w swym objeździe po Ziemi Wielkopolskiej z prelekcją na temat swoich podróży oraz napisanych książek, nie pominął i Jarocina. Go-

KRONIKA

MARZEC

Niedziela | Słońce wsch.: g. 6.29
Felicjty | zachodzi: g. 17.40
Wojsława | Księżyc wsch.: g. 8.24
 | zachodzi: g. 0.06

POZNAŃ

TEATRY

Wielki: dziś o godz. 15 — „Od bajki do bajki” — balet-pantomina do muzyki O. Nedbala w ukł. choreograficznym J. Kaplińskiego; o godz. 19 — „Uprawdzenie z seraju” — W. A. Mozarta.

Polski: dziś o godz. 19 — „Major Barbara” — B. Shaw’a.

Nowy: dziś o godz. 19.30 — „Król Ryszard III” — W. Szekspira, z dyrektorem Zbigniewem Szczerbowskiem w roli tytułowej.

Komedia Muzyczna: dziś dwa przedstawienia o godz. 17 i 20 — „Osma żona Sino-brodowego” — A. Savoir’a.

Aktora i Lalki: dziś o godz. 14 i 16 — „O Wacku Piekarczyku”, o godz. 19 — „Nadzieja” — H. Heijermanna’a.

Kameralny (zespół ochotniczy TPZ): dziś o godz. 17 i 19.30 — „Gra serc” — Stefana Kiedrzyńskiego.

KINA

Apollo — „Skarb” o godz. 14, 16, 18 i 20; Bałtyk — „Trzeci szturm” o godz. 13, 15.30, 18 i 20.30; Muza — „Gasnący płomień” o godz. 13, 15.30, 18 i 20.30; Rialto — „Siostra lokaja” o godz. 12, 14, 16, 18 i 20; Warta — „Młodość Tomasa Edisona” o godz. 14, 16, 18 i 20; Aktualności nr 9 — o godz. 10, 11, 12 i 13.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów ul. Wolności 20, m 3, tel. 422.

Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Uczestników Walk o Niepodległość i Demokrację zawiadamia wszystkie wdowy po poległych i zamordowanych członkach ruchu oporu i ruchu partyzanckiego, które dotychczas jeszcze nie wniosły podania o zasiłek do Komisji Kwalifikacyjnej przy Miejskiej wgl. Powiatowej Radzie Narodowej, aby się zgłosiły w sekretariacie Związku przy ul. Wiosny Ludów (dawniej Szpitalna) nr 2a. Termin wnoszenia tych podań został na podstawie Dz. U. R. P. Nr 50/48 do dnia 31 grudnia 1949 r. przedłużony.

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem. Ostatnio została otworzona w Przybysławicach pod Raszkowem Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, której organizacją zajęło się Ch. T. P. D. przy Powiatowym Zarządzie Związku Samopomocy Chłopskiej. Stacja czynna codziennie — będzie służyła pomocą żonom robotników rolnych i drobnych chłopów oraz ich dzieciom. Stacją będzie kierowała higienistka, pod kierunkiem lekarza.

Atrakcyjne pokazy gimnastyczne. Sekcja gimnastyczna Z. K. S. „Metalowiec” dla zapropagowania gimnastyki wśród szerokiego mas społeczeństwa, zorganizowała ostatnio w sali Teatru Miejskiego wielki pokaz gimnastyki i rytmiki. Liczne zebrana publiczność ostrowska oglądała z podziwem ćwiczenia ciekawe młodzieży męskiej do lat 14, dalej ćwiczenia z piłkami dziewcząt do lat 14, ćwiczenia wolne młodzieży męskiej i żeńskiej ponad lat 14, ćwiczenia kobiet i mężczyzn w gimnastyce parterowej.

W pokazie wzięli również udział czołowi gimnastyści z Poznania, jak mistrz Polski — Radojewski, Woliński, Lesiński, mistrzyni Polski Kanikowska, Czechowska i Luto-stańska. Przygrywała orkiestra.

Ostrowiacy spędzili miłe 3 godzinny wieczora oglądając tak piękną i wartościową imprezę. (md)

Dziczki znad Śródziemnego Morza w Państwach Zakładach Hodowli Roślin Chwasty na wsi

Zółty, niebieski i biały

Przybył w ubiegłym wieku z rejonu śródziemnomorskiego, gdzie rośnie na suchych i piaszczystych ziemiach. Uprawa jego szybko się rozpowszechniła. Przyorany bowiem podnosił znacznie plony. Rolnicy postanowili także wykorzystać jego ziarno jako pokarm dla zwierząt domowych, ale — okazało się, że powoduje schorzenia organizmu zwierzęcego, a nawet może prowadzić do śmierci. Jedynie owce najchętniej spożywające gorzkie ziarno, chorowały tylko wówczas, kiedy zjadały je w nadmiernej ilości.

Zniechęcilo to do dalszej uprawy rolników. Nie zaniechali jednak jej zupełnie ze względu na wielką wartość nawozową. Wynaleziono sposób odgoryczania ziarna — polegający na gotowaniu go przez półtorę godzinę i moczeniu w przepływiającej albo zmienianej wodzie — przywrócił później znaczenie także ziarna.

W pierwszych latach po wojnie naukowcy-rolnicy stwierdzili, że wśród tysięcy gorzkich ziarn znajdują się ziarna słodkie, kiedy je wysiano w plonie przynosiły także ziarna bez gorzkości. Materiał ten zaczęto szybko rozmnażać. Wyhodowano w ten sposób dwa gatunki łubinu, żółty i niebieski, a ostatnio biały.

I tak powstał łubin słodki.

Kiepsko wyszedł na wojnie

Do czasu II wojny światowej łubin słodki zawierał do 23% ziaren gorzkich. Był to procent znaczny. Powiększył on się jeszcze więcej w okresie wojennym przez skrzyżowanie się z gatunkami gorzkimi. Toteż — kiedy w roku 1945 Państwowe Zakłady Hodowli Roślin zabrały się do hodowli selekcyjnej łubinu — miały początkowo materiał bardzo zanieczyszczony. Dopiero żmudna, mroźcza i wymagająca wiele ostrożności praca dała po paru latach całkiem dobre wyniki.

Ale zasługa przeszło 40 stacji PZHR-ów polega nie tylko na utrzymaniu odgoryczanego ziarna. Szczególnie Zakład Doświadczalny w Przebieńsku, pow. Oborniki, pod kierownictwem prof. dr. St. Barbeckiego uzyskał ziarna łubinu słodkiego o najlepszej jakości pokarmowej jak i plenności. Ma to duże znaczenie, gdyż łubin gorzki coraz mniej znajduje zwolenników i w niedługiej przyszłości ustąpi miejsca — słodkiemu konkurentowi.

Jeden z lepszych

W chwili obecnej uprawia się słodki — inaczej pastewny — łubin żółty i niebieski. Żółty ma jednak wyższą nad niebieskim w wielu przyczyn. Udaje się on najlepiej na ziemiach piaszczystych i piaszczysto-glinianych. Dzięki długiemu systemowi korzeniowemu korzysta on z wody i innych składników pokarmowych dla innych roślin niedostępnych. Łubi on gleby lekko kwaśne, nie znosi większej ilości wapna. Niechętnie rośnie na glebach próchnicznych i torfowych. Do wad jego należy długi okres wegetacyjny, pęknięcie strąków i twardość

nasion. Jeśli stacjom doświadczalnym uda się wyhodować taką odmianę, która będzie miała okres wegetacyjny znacznie krótszy, rozwiązany zostanie problem paszy na piaszczystych glebach naszych północnych województw. Sprawa łubinu o niepekających strąkach została już rozwiązana. Zaletę tę posiada łubin żółty o białym ziarnie — gorzej jest z łubinem żółtym o ziarnie szarym lub nakrapianym. Wartość ziarna powoduje zle wschodzenie łubinu, gdyż woda nie może się do niego łatwo dostać. Jeśli jest przechowywany w ciepłym i suchym miejscu po pewnym czasie nie kiełkuje w ogóle. W tej dziedzinie niestety nic dotąd nie zrobiono.

Znaczenie żółtego łubinu polega na dużej masie zielonej i na zawartości w ziarnie od 37—40% białka i 5% tłuszczu. Doświadczenia dotychczasowe wykazały, że niektóre ziarna w ogóle nie zawierają gorzkości, względnie tak nikłą ilość że nie da się wykryć. Kiedy się uda osiągnąć ziarno bez żadnej zawartości gorzkości (alkaloidów), może ono stać się pożywieniem także ludzi.

Wymagający konkurent

Łubin niebieski ma inne wymagania. Potrzebuje on większej ilości wody i lepszej gleby — przeważnie piaszczysto-gliniastej. Na innych ziemiach plonuje słabiej. Nie lubi zbyt wielkiej zawartości wapna, chociaż mniej jest na nie wrażliwy od łubinu żół-

tego. Wrażliwy jest także na dłuższą posuchę. Ziarno jego o ile posiada do 0,1% alkaloidów — nadaje się na paszę. Na zieloną masę można siał taki, który zawiera do 0,15% alkaloidów.

Zaletą jego jest to, że jako samozapalny nie krzyżuje się z innymi gatunkami. Aby nie uległ zanieczyszczeniu, pola łubinowe mogą być oddalone od siebie o 20 m.

Doświadczeniami z łubinem niebieskim przed ostatnią wojną zajmował się w Białymostku prof. dr W. Łastowski. Owocem trudnej niezwykle pracy były wcześniej dojrzewające gatunki, zawierające znikomą ilość alkaloidów. Ziarno łubinu niebieskiego przedstawia jednak mniejszą wartość — białka ma 30%, tłuszczu do 5%. Jeśli chodzi o słomę i ta ustępuje łubinowi żółtemu. W czasie dojrzewania strąków ma już łodygi zdrewniałe; łubin żółty zaś w czasie dojrzewania jest zielony i soczysty, a słoma jego zawiera 10% białka i 40% włókna — odpowiada więc kukurydzy lub dobremu sianu łąkowemu.

Do ostatniej wojny łubin niebieski w doświadczalnych stacjach rokował wielkie nadzieje. Po wojnie jednak badania wykazały, że swoimi zaletami przewyższa go łubin żółty i ostatnio wyhodowany słodki łubin biały.

Ambitny młody rywal

Ostatnio w majątku Państw. Zakładów Hodowli Roślin — w Przebień-

sku, zwrócono większą uwagę na łubin biały. Dotąd znany był on jako gorzki o zawartości 0,2% alkaloidów. Niedawno osiągnięto odmianę słodką, a nawet otrzymano gatunki, które dojrzewają razem z owsem. Walory jego: nie pekające strączki, wysokie plony i wielka wartość odżywcza nasion. Ziarno jego jest grube, zawiera 30% białka od 6—10% (a za granicą do 14%) tłuszczu. Wczesny gatunek daje z hektara około 32 q, a późniejszy około 35 q. Z powodu różnego okresu dojrzewania można go siać na glebach piaszczystych o pewnej kulturze, na glebach zwężonych, a także stosować w mieszankach. Prawdopodobnie wypre on swojego krewniaka — łubin niebieski i bobik.

Osiągnięcia naukowe Państw. Zakładów Hodowli Roślin — dziś objętych wspólną administracją z Państwowych Gospodarstw Rolnych — są wielkie. Przez parę lat nasza nauka rolnicza posunęła się daleko naprzód. Zdobyte ich przejmą państwowe majątki i rolnicy. A były one możliwe tylko dzięki współpracy stacji doświadczalnych z Wydziałami Rolniczymi, uniwersytetów a szczególnie Uniwersytetu Poznańskiego, których profesorowie sami często kierują pracami doświadczalnymi.

J. P.

Doświadczenia w sadach kórnickich

Aby mrozy i wiatry nie szkodziły drzewom owocowym

Doświadczalnictwo pomologiczne, polegające na badaniu wartości krajowych i obcych odmian drzew owocowych jest jedną z zasad produkcji sadowniczej. Dowiódł tego Miczurin — dowiedli tego również badacze amerykańscy, którzy rozpoczęli budowę swego sadownictwa od przestudiowania znaczenia odmian drzew owocowych sprowadzonych z Rosji z górą sto lat temu. W Polsce zrozumiano również potrzebę tych badań, bowiem straty spowodowane działaniem niskich temperatur były zbyt wielkie. Powstają więc sady pomologiczne w Skierniewicach, Sinołęczu i Kórniku. Dzięki niezmordowanej pracy ówczesnego dyrektora Ogrodów Kórnickich sp. A. Wróblewskiego powstaje w Kórniku największa w Polsce kolekcja drzew i krzewów owocowych dochodząca do 2300 odmian. Ogrody Kórnickie wchodzące w skład Fundacji Zakładów Kórnickie były pierwszym ośrodkiem w Polsce, który zainteresował się odmianami Miczurina i sprowadził je do kraju.

W czasie zimy 1939/40 marznie znaczna ilość odmian pochodzących z krajów zachodniej Europy, wytrzymują tylko lokalne odmiany, pochodzenia rosyjskiego i odmiany hodowli Miczurina, jak również niektóre odmiany kanadyjskie i północno-amerykańskie. W wyniku tych obserwacji zwrócono uwagę na wielką wartość odmian drzew owocowych dla warunków naszych pochodzących z surowszego od polskiego klimatu. Rozpoczęto obserwacje nie tylko nad wytrzymałością na

mrozy różnych odmian drzew owocowych, ale również nad odpornością kwiatów na przymrozki wiosenne oraz na choroby i szkodniki. Równocześnie zwrócono uwagę na wartość konsumcyjną owoców. Sięgnięto również do kopalni wartościowych odmian lokalnych powstałych w naszych warunkach klimatycznych i zebrano już po wojnie ich znaczną kolekcję.

Praca to długa, gdyż badania odmian wymagają wielostronnego naświetlenia ich przydatności do naszych warunków klimatycznych. Wyniki obserwacji nad zachowaniem się odmian hodowli Miczurina jak też odmian lokalnych drzew owocowych powstałych w różnych warunkach klimatycznych w ZSRR są zestawiane od szeregu lat i można je będzie w niedługim czasie opublikować. Okazało się, że wśród tych odmian drzew owocowych znajduje się wiele wartościowych, mogących mieć znaczenie dla produkcji sadowniczej w Polsce. Badania odmian drzew owocowych w sadzie pomologicznym, to ich egzamin — egzamin trudny, bo produkcja i rynek owocarski oraz przemysł przetwórczy stawiają coraz większe wymagania dla nowoprowadzonych odmian. Dlatego też tak wielkie ilości odmian muszą być poddane wszechstronnym obserwacjom. Wybrane odmiany ze wstępnych doświadczeń poddawane są w dalszym ciągu badaniom w sadach założonych według statystycznych metod dla określenia ich wartości produkcyjnej. Na tym kończy się jeden cykl obserwacji.

Dalsze obserwacje polegają na uodpornieniu całych drzew owocowych na działanie niskich temperatur. Stosuje się przede wszystkim mroźny system korzeniowy oraz pień, a dopiero w razie mrozu odmianę szlachetną szpeci się w koronie drzewa. Ażeby szybko móc rozmnażać drzewka owocowe oraz uodpornić na mroźne podkładki (korzenie), pochodzące najczęściej z gatunków i odmian drzew owocowych z zachodnich i wschodnich terenów ZSRR, używa się specjalnych substancji chemicznych tzw. hormonów roślinnych. Traktowanie roztworami tych substancji sadzonek drzew owocowych przyspiesza rozwój korzeni

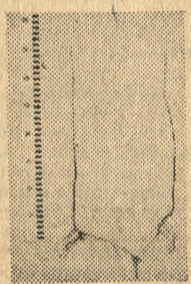
i zwiększa ich ilość. Są to niedawne zdobycze nauki w latach ostatnich.

Częste przymrozki niszczą w okresie wiosny kwiaty drzew owocowych. Nauka też znalazła sposób na te szkody. Drzewa owocowe opryskuje się specjalnymi substancjami, które opóźniają rozwój kwiatów — są to też substancje chemiczne, które zwijemy hormonami roślinnymi lub bioindykatorami.

Wiadomo powszechnie, jak wielkie szkody w plonie owoców wyrządzają w sadach w Wielkopolsce wiatry zachodnie. Zapobieganie tym szkodom jest również tematem naszych prac. W okresie jesiennym opryskuje się drzewa również substancjami hormonalnymi, które powodują dłuższe trzymanie się owoców na drzewie i utrudniają strącanie przez wiatr owoców.

Dział pomologii w Kórniku postawił sobie za zadanie naukowe rozwiązanie niektórych praktycznych potrzeb sadownictwa, by w ten sposób przyczynić się do jego odbudowy i podniesienia produkcji owoców.

Dr St. BIAŁOBOK



Sadzonki Antonówki silnie ukorzenione pod wpływem substancji hormonalnych

Wskazówki dla hodowców drobiu

Są dwie drogi podniesienia hodowli przez poprawę jakości hodowanego materiału i przez podniesienie warunków bytowania. Najlepiej, żeby te dwa kierunki szły równoległe. Należy trzymać dobry materiał hodowlany i dać mu możliwość wykazania swych zalet, stwarzając odpowiednie warunki przez poprawę pomieszczeń, odpowiednie żywienie, wczesne legi, higienę itd.

Jakie rasy kur hodować?

Polska weszła na tory planowej gospodarki i obszar jej został podzielony na rejony, w których ustalono jedną lub kilka ras, odpowiadających terenowym warunkom.

Rasy uznane: Zielononóżki kurapatwane na tereny wschodnie i południowe. Zielononóżki są masą miejscową, polską, spotykaną na wszystkich ziemiach Polski. Są to kury średniej wielkości, o wadze od 2 — 3 kg, upierzenie kurapatwane. Są to kury ruchliwe, szybko dojrzewające, niosą się w 5 — 6 miesięcy od wylęgu, wysiadują dobrze, wodzą kurczęta, są mało wymagające, bardzo więc nadają się do warunków wiejskich i są godne polecenia. Jaja o kremowej skorupce.

Leghorny dla terenów całej Polski, a w szczególności dla województw zachodnich. Kury lekkie, niosą się bardzo dobrze, jaja duże o czysto-białej skorupce. Z powodu bardzo dużych grzebieni i słabego opierzenia wymagają ciepłych kurników na zimę.

Rhode Island — powszechnie zwane karmazynami — dla terenu całej Polski, w szczególności dla wojew. północ-

nych oraz południowych. Kury ogólnoużytkowe, mahoniowej barwy, o małych grzebieniach. Dobre nioski, niosą jaja ciemne, dają po zabiciu dużo dobrego mięsa. Wymagają wczesnych legów, z późniejszych źle się rozwijają.

Sussexy — na woj. lubelskie i białostockie. Kury o wybitnych zaletach mięsnych, sprowadzone do Polski w celu poprawienia jakości drobiu białego. Białe z ogonami i koźmierkami czarnymi. Jaja o skorupce cielistej.

Kury mieszane przeważnie hodowane, o ile są dobierane na niosność mogą być użyteczne w chowie wiejskim.

Rolnicy domagają się 5-miesięcznego okresu ubezpieczenia świń szczepionych

Przygotowania do akcji masowego szczepienia świń przeciw różycy są już w naszym województwie w pełnym toku. Równocześnie ze szczepieniem wprowadzone zostanie ubezpieczenie zaszczerpionych sztuk na wypadek padnięcia. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przewiduje tylko 3-miesięczny okres ubezpieczenia. Natomiast weterynarze i zainteresowani hodowcy trzody chlewnej twierdzą, że wymieniony czasokres jest za krótki i winien wynosić co najmniej 5 miesięcy. Kto ma słuszość? Było to wskazaniem, aby w tej kwestii wypowiedziały się obie zainteresowane strony tj. rolnicy i PZUW. (pl)

Przy bliższym przyjrzeniu się stosunkom panującym na wsi można dostrzec na niej pokutujący jeszcze wyzysk. Podobny do chwastów, który na wsiach panoszył się do ostatnich czasów, nie został jeszcze całkowicie wypłeniony. Krzywda ludzka w dalszym ciągu rodzi się pod dachem niejednego bogacza. Tych, którzy się do tego przyczyniają należy publicznie piętnować.

Nie tak dawno podaliśmy wiadomość o tym jak nieludzko traktował swoich służących Kuśnierek w Piątkowie pod Poznaniem. Drugi przykład wyzysku kilkunastoletniego chłopca Tadka Pigwy przez gospodarza Jajczyka przywiózł dziennikarz spod Grodziska.

Do tego bukietu kółkowego należy dołączyć i innych wyzyskiwaczy. Jeden z nich — to bogaty Rudnicki w Sileszu, który przyjął na służbę 15-letniego Witolda Kuźmara, syna malorolnego (2 ha) gospodarza. Za rok pracy obiecał mu aż... 1 q pszenicy, 1 q żyta, parę trzewików i drewniaków. Rudnicki nie wywiązał się z tych zobowiązań, a nawet chłopaka nie ubezpieczył. Kiedy zaś parobczak zachorował, wyrzucił go nawet z stajni, gdzie spał, do pomieszczenia, w które śnieg sypał przez szpary.

Dalszym przykładem aspołecznych poczynań jednostek, chcących dorobić się cudzymi rękoma, jest Józef Glowacki z Tomaszowa, sędzi Warty. Przyjął on na służbę chłopca, któremu za ciężką pracę płaci miesięcznie 3.000 zł. Zgodził się on na zaoranie pola ojca chłopca, żądając 5 dni odrobku za dzień orki. Tym razem wyzyskiwaczem jest właściciel 8 ha ziemi.

Takich przykładów można by przytaczać bardzo dużo. Wyzysk człowieka przez człowieka trwa w dalszym ciągu. Są jeszcze ludzie, którzy chcą się dorobić cudzą pracą i krzywda — są chwastem przygłuszającym i tłumiącym normalny i zdrowy rozwój nowej wsi.

Więć powinna czuwać, aby z jejagonu znikł zupełnie kółko społeczny. Im wcześniej z niego się oczyści, tym wcześniej osiągnie pełny dobrobyt. Czuwać powinni przede wszystkim ci, którzy pod cieniem tych chwastów przeżywali okres wegetacji i nędzy, żywiąc ich swoją pracą i napełniając ich kieszenie złotem.

Czas skończyć z kółkiem na wsi.
Antoni Zuk.

Więć potrzebuje smoły i papy dachowej

Od pewnego czasu brak prawie w całej Wielkopolsce smoły i papy dachowej. Nie ma tych materiałów ani w handlu prywatnym, ani też w spółdzielniach. Tymczasem wymienione materiały używane są w naszym województwie do krycia względnie konserwacji dachów. Stodoły, obory i chlewy przeważnie kryte są papą smołową. Wiele spośród tych dachów przecieka i wymaga gwałtownego zalatania.

Aby uniknąć dużych szkód w budynkach szczególnie gospodarczych należało by czym prędzej zaopatrzyć Gm. Spółdz. S. Ch. w omawiane artykuły. (pl)

Wiosenne przeróbki
„MODA I ŻYCIE PRAKTYCZNE”
NR 7 d443

Słońce w akcji „H”

Chlewnia, nadzór, żywienie — to bardzo poważne czynniki, które stanowią o tuczu i hodowli świń. Jeden jednak czynnik, który jest najważniejszy w hodowli świń, a najmniej znany i doceniany to — słońce.

Wiosną, gdy tylko słońce ukaże się na niebie, to w każdym zakątku widać wózki, wózeczki z dziećmi, aby ten pożyteczny lekarz — słońce, zastąpił młodym organizmowi witaminy, owoce, aby zastąpił im lampy kwarcowe, aby powstrzymał rozwijanie się krzywicy itd. itd.

Docenia to słońce miasto, które jest w stałym kontakcie z poradniami lekarskimi, z pediatrami i specjalistami-lekarzami, mającymi pod opieką rozwój naszych malenstw.

W hodowli zwierząt słońce jeszcze jest niedoceniane. Do niedawna mało było się o słońcu, aby tylko zdrowotnych promieni słonecznych nie wpuszczać do pomieszczeń naszych zwierząt. Okólniki, wypędy dla macior i prosiąt należało do rzadkości w zagrodach chłopskich. Chlewnie chłopskie posiadają małe i głębokie okienka, jeszcze zakratowane, lub porośnięte winnym krzewem. Nic dziwnego, że prosięta cierpią na schorzenia kości, że puchną im stawy, kuleją, słabo jedzą, a jeszcze gorzej rosą. Oczywiście gospodarz zawyczał zrzuca wszystkie na chlewnie, na cementowe podłogi, na małe prze-

wiewne kojce, słabą wentylację itd. Tymczasem wszystkie te braki usunie słońce wiosenne, byle tylko prosięta mogły z niego korzystać. W tym celu należy za wszelką cenę powiększyć okna chlewni, przyrwać zieleni osłaniając okna, założyć ogrodzone wypędy, do których drzwi chlewni są stałe otwarte. Prosięta same zaczną wychodzić na okólnik i po kilku dniach zaobserwujemy, większą żywotność, białe tuszczenie się ospowatej skóry, lepszy apetyt i dobre przyrosty. Tę akcję naświetlania słońcem musimy rozpocząć jak najwcześniej, aby otrzymać z prosiąt dobry materiał do tuczu. Dobry bok, dobrze zarysowana szynka, zależy w dużej mierze od żywotności plazmy w komórkach zwierzęcia, a ta znów zależy nie tylko od żywienia, ale od takich właśnie czynników, jak słońce i ruch.

Niemniej poważnym czynnikiem hodowlanym jest słońce dla macior. Okólnik i słońce znacznie zwiększą ilość i zdrowotnie mioty.

Akcja „H” musi opierać się na chowie bardzo racjonalnym, unowocześnionym, w którym nie tylko będą stosowane dobre rasy żywnościowe, ale szczególnie przestrzegane być muszą warunki higieniczne w chlewni i pełne słońca wypędy. Inż. Wł. M.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu kochanemu synusiowi, śp.

Andrzejkowi

składamy serdeczne Bóg zapłać!

Wagrowiec Z. WAWRZONOWIE 4054

Nr Akt: III. Km. 63/49

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu III rewiru Ignacy Szymański, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Podlaska 6 m. 2 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 marca 1949 r. o godz. 13 w Poznaniu, ul. Wały Warneńczyka, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należącej do ob. Zygmunta Stanisława, składającej się z samochodu ciężarowego marki Deutz nr C. 16523, jednej opony i dwóch akumulatorów, oszacowanych na łączną sumę 79.000,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Przetarg

Fabryka MAGGI Spółka z ogr. odp. pod zarządem państwowym w Poznaniu, ul. Bałtycka 85 ogłasza przetarg na zakup

1 maszyny do pisania z walkiem długim 55 cm (ewtl. dłuższym).

Oferty w bezfirmowych zalakowanych kopertach należy składać do dnia 11 marca 1949 r. do godz. 12. Otwarcie ofert nastąpi dnia 12 marca br. o godz. 11.

Dyrekcja Fabryki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów z tym, że oferent nie może sobie rościć pretensji do jakiegokolwiek odszkodowania.

Leżary

Mgr farmacji Krajewska Irena, kosmetyczka, przyjmująca św. Marcina 14, tel. 94-36. Pielegnacja cery i włosów. 2586

wolne posady

Mistrz stolarni do prowadzenia stolarni potrzebny zaraz. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2,686. p1714

Stolarz samodzielny meblowy, budowniczy, energiczny, do prowadzenia warsztatu, potrzebny. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2,685. p1713

Pielegniarki

wykwalifikowanej do niemożliwości poszukuje Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7, pod „3,67”. p1924

Elektrotechniczne Zakłady Wytwórcze zatrudni zaraz: inżynierów mech. lub elektr., techników mech. lub elektr., 2 kreślarzy (konstr.). Zgłoszenia należy składać w biurze personalnym E. Z. W. Poznań, ul. Libelta 5. 3979

Pomoc domowa, najchętniej z prowincji. Za Bramką 7 m. 10. p1716

Pomoc domowa z gotowaniem do 3 osób, Chelmońskiego 8 m. 7. 4067

Pomoc domowa, uczciwa, z referencjami, samodzielnym gotowaniem potrzebna od 15 marca. Grzędzińska Wronecka 16. p1955

Pomoc domowa z praniem — Ogrodowa 15 m. 5. 2X dzwonić. p1949

Nakładaczka na częste wyposadki potrzebna zaraz. „Bristol”. Grobla 7. p1946

Księgowy (a), samotny, do maj. rat. rolnego, 30 km od Poznania, potrzebny zaraz. Of. PAR, Ratajczaka 7, pod 3,87. p1941

Młodsza dziewczyna przychodnia potrzebna na przedpłonie. Rokossowskiego 78 m. 24. 3730

Kuśnierka umiejąca samodzielnie pracować potrzebna. Adres wskazać Głos Wlkp. nr 3714.

Przedstawicielka rutynowanego branży papierniczej z referencjami zaraz przyjmujemy. Oferty 448 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c648

Dziewczyna czysta potrzebna od 1. III. Da-Mes 67 Rynek 67/9. p1756

Zespół PNZ Dzikowo, powiat Wątcz, poszukuje zaraz wykwalifikowanych 2-ch rzadców. Kończowa stacja kolejowa Dzikowo-Walekie na linii Krzyż-Wątcz. 2a-282

Farmaceutka magistra lub pomocnika przyjmie aptekarz Stenzel Grudziński, Rynek 20. 2a-280

Księgowy młodszy reprezent., znająca język am. i ustawa bilansu wszelkie prace biurowe, listy, piac, podatki itp. potrzebna na samodzielną posadę do przyw. przed. przem. na prowincji ewtl. mieszkaniem, utrzymaniem. Oferty życzyrosem, odpisami świadectw ewtl. fotografią do „PAR”. Ratajczaka 7 — pod 2,710. p1738

Maszynistka

oraz 3 sity biurowe męskie wykwalifikowane natychmiast potrzebne do Rzepina. Zgłoszenia życzyrosem: „Spedytor” Przedsiębiorstwo Państwowe Spółdzielcze, Poznań, Armii Czerwonej 12, p. 8. 3a-57

Wydawca Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”

Redaktor naczelny Jan Zagierski
Adres redakcji: Poznań, ul. Działyńskich 10 — Telefon 502-32 — 502-34
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Wypysiańska 10, 1 pięt. Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) Konto PKO Poznań V-4499

Administracja (prenumerata): Poznań, ul. Marszałka Rokossowskiego 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V-4499

Noczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ K-60306

Ceraty Linoleum Plusze

Chodniki — Dywany leno kupisz w specjalnym magazynie materiałów msłbow. i dekoracyjnych

FR. PERTEK

POZNAŃ
Kraszewskiego 17
Tel. 519-67 3a-12

Susznarnia Państwowa (Ziemię Odzyskane) 1 km od miasta zatrudnia

1. Fachowca w zakresie suszenia i przeróbki: jagód, grzybów i owoców.
2. Sekretarkę z praktyką.
3. Stolarza — remonta mebli i opakowania.
4. Szofera — mechanika
5. Palacza.

Warunki: mieszkanie i wynagrodz. do uzgodnienia na miejscu. Of. kierować Głos Wlkp. nr 3a-28.

Kto przychyli ekstermiste do egzaminu 7-kl. szkoły powsz. Oferty Głos Wlkp. nr 3997.

Tańców nowoczesnych wyuczam 6 lekcyjach. Antoszewska, Poplińskich 5a (Wilda). p1639

Koedukacyjne kursy maszynopisania — Ratajczaka 36, tel. 504-70. Dla zamieszkałych listownie. p1867

Kursy Handlowo-Administracyjne otwierają 10 marca trzy miesięczny kurs księgowości dla początkujących. Zapisy: Sekretariat Potockiej 16 (Bazar) godz. 17—19. p1874

Tańców narodowych, nowoczesnych step, wyucza M. Szczyrek, Zeylanda 2. p1657

Osobiste

Publiczne — podziękowanie Najśw. Sercu Pana Jezusa, Matce Boskiej, św. Teresie od Dzieciątka Jezus, św. Antoniego, św. Tadeusza i św. Ignacemu — za wysłuchanie prośby. Irena Wróblewska, Kostorzyn. 4001

Składam publiczne podziękowanie Matce Najśw. i św. Teresie od Dzieciątka Jezus za wysłuchanie prośby. I. Ebertowska, Poznań. F393

SZTANDARY chorągwie paramenta kościelne

wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma

JOZEF ŁOWIŃSKI

Poznań, Garbary 20
Telefon 39-05
Telefon prywatny 501-66
Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar — LICZNE UZNANIA ZA PRACE o1857

Sprzedaje

Srebro, przedmioty artystyczne, użyczone sprzedaje. Sieroca 5/6. p1860

Materiale wyścielane, różka metalowe wykonuje Rekord, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p1750

Mebel różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p1385

Plusze, firany, dywany, chodniki, ceraty, linoleum, Pertek, Kraszewskiego 17. 3a-11

Jadanię sprzedam w dobrym stanie. Wiadomości: Chwaliszewo 68 m. 6. 4036

Obrazy, porcelane, kryształ. Wrocławska 32 m. 7. 4035

Wózek autko sprzedam. Wielkie Garbary 13 m. 3. 4031

Wózek dziecięcy (autko) bardzo dobrym stanie. Calliera 16 m. 3 (przy Łukaszczyka). 4030

Okazyjnie sprzedam dużą reklamówkę „Ford” 6. dwufuntowa, koła bliźniacze stan maszyn pierwszy rzędny. Mosina, Polna 3, tel. 56. 3663

Sienniki, ceraty, chodniki, koce, dywany liny — Pertek, Kraszewskiego 17. 3a-10

Singera maszynę do szycia sprzedam. Fabryczna 37 m. 21 4004

Wózek dziecięcy (autko) sprzedam. Poznań-Debiec, Częstochowska 30 b m. 5. 3987

Radio Blaupunkt średnie — długie. Hetmańska 7 m. 3, od 18. 3978

Maszynę do pisania „Royal”. Strzelecka 16, I p. 30972

Waga dla niemowląt w dobrym stanie. Czesza 12 m. 5. 3971

Parcela — Wille — Kamieniec — Gospodarstwa Kupno — Sprzedaż. Zafatwa solidnie Firma „Union” Poznań, Rzezczypospolitej 4. 3758

BMW samochód sprzedam korzystnie ewtl. zamienie na motocykl 500 cm, tylko BMW. „Auto-Obługa” Poznań, Wypysiańska 64 (były Cyrk Olimpijski). p1876

Kiel „AGO” w najlepszym gatunku do skór, pasów transmisyjnych, korków, filców itp. poleca Przetwórnia Chemiczna „Arol” Kraków, Augustiańska 11, tel. 586-22. p1781

GIPS szukatorski alabaster ortoped.

każde ilości p17/5

Biuro Handlowe — Hurt. Artyk. Malarskich K. MUSIAŁ I SKA — Poznań, Sw. Marcina 16/17

OBUWIE ORTOPEDYCZNE

wykonują

BRACIA JAROCY

Poznań, Matejki 11 — telefon 74-64

INŻYNIER lub doświadczony TECHNIK

z praktyką warsztatową potrzebny jako szef działu sprzętu.

Zgłaszać się: Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych w Poznaniu, ul. Skarbowska 9. 3a-29

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

inż. T. KRENZ
Poznań, plac Wolności 11
Telefon 34-72

Sprzedaje - kupuje obrabiarki — motory maszynowe i artykuły techniczne o1703

SANATORIUM DLA PŁUCNO-CHORYCH W TUSZYNKU k. Łodzi (poczta Tuszyń k. Łodzi) poszukuje zaraz PIELEGNIAREK KWALIFIKOWANYCH.

Mieszkanie, światło, opał i wyżywienie zapewnione. Wynagrodzenie według nowej skłatki plac.

3b-3 Dyrekcja



Kreda z koroną

Czerwień cementowa Farby - Walki dekor. Hurt emalie „Jagol” poleca

Hurt. Art. Malarskich K. Musiał i Ska Poznań Sw. Marcina 16/17. p1776

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wypysiańskiej 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Piano okazjnie sprzedam — Kopernika 6 m. 12. 1957

Mebel korzystnie poleca Janiak Ska, Za Bramką 4. p1909

Radio super 7 obwodów. Rokossowskiego 69 m. 31, od 14 3966

Kanarki sprzedam. Rynek Śródecki 15 m. 13. F434

Pianina najkorzystniej Drygas, Skarbowska 15, telefon 99-79. p1712

Dobrze prosperujący detaliczny handel paszy z sruownikiem — motorem — biurem i magazynami, w centrum Poznania, korzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7, pod „2,679”. p1708

Obraćki ślubne oraz wszelkie biżuterie poleca W. Stajewski, Poznań, Półwiejska 9b. p1737

Tapczany, leżanki, fotele, stół gotowe, korzystnie — św. Marcina 74 (wejście z bramy). Płucisłki. 3a-54

Lepik bitumiczny poleca K. Szych, Poznań, Batorego 3, Telefon 35-19. (Obok Izby Skarbowej). p1954

Sypialnie, kuchnie, dobre wykonanie, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p1937

Mebel biurowe, różne inne, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p1935

Pelisse sprzedam. Kraszewskiego 3 m. 12. p1934

Urządzenie składowe sprzedam. Telefon 522-68. p1932

Gospodarstwa rolne, parcele, kamienice, wille, wypalone obiekty, sprzedaje „Lokata”, Mickiewicza 18 m. 5, telefon 522-28. p1931

Sprzedam wózek dziecięcy — Garbary 18 m. 4. 4047

Wózek dla bliźniąt sprzedam. M. Różański, Osiedle Warszawskie, Płocka 21. 4046

Sprzedam domek 3 pokoje z kuchnią i ubikacją na warsztaty. Informacje: Junikowo, Krosińskiego 20, rzeźnictwo. 4044

Sprzedam adapter piec kafełkowy przenośny lekki. Kulczyński, Gołocińska 6. 4043

Spacerówkę i wózek dziecięcy sprzedam. Wypysiańskiego 38 m. 7. 4037

Jadanię sprzedam w dobrym stanie. Wiadomości: Chwaliszewo 68 m. 6. 4036

Obrazy, porcelane, kryształ. Wrocławska 32 m. 7. 4035

Wózek autko sprzedam. Wielkie Garbary 13 m. 3. 4031

Wózek dziecięcy (autko) bardzo dobrym stanie. Calliera 16 m. 3 (przy Łukaszczyka). 4030

Okazyjnie sprzedam dużą reklamówkę „Ford” 6. dwufuntowa, koła bliźniacze stan maszyn pierwszy rzędny. Mosina, Polna 3, tel. 56. 3663

Sienniki, ceraty, chodniki, koce, dywany liny — Pertek, Kraszewskiego 17. 3a-10

Singera maszynę do szycia sprzedam. Fabryczna 37 m. 21 4004

Wózek dziecięcy (autko) sprzedam. Poznań-Debiec, Częstochowska 30 b m. 5. 3987

Radio Blaupunkt średnie — długie. Hetmańska 7 m. 3, od 18. 3978

Maszynę do pisania „Royal”. Strzelecka 16, I p. 30972

Waga dla niemowląt w dobrym stanie. Czesza 12 m. 5. 3971

Parcela — Wille — Kamieniec — Gospodarstwa Kupno — Sprzedaż. Zafatwa solidnie Firma „Union” Poznań, Rzezczypospolitej 4. 3758

BMW samochód sprzedam korzystnie ewtl. zamienie na motocykl 500 cm, tylko BMW. „Auto-Obługa” Poznań, Wypysiańska 64 (były Cyrk Olimpijski). p1876

Kiel „AGO” w najlepszym gatunku do skór, pasów transmisyjnych, korków, filców itp. poleca Przetwórnia Chemiczna „Arol” Kraków, Augustiańska 11, tel. 586-22. p1781

Kupię akordion 80 lub 120, beben i bebenek do jazzbandu; kinowy aparat, filmy. Oferty Głos Wlkp. nr 4073.

Barak w dobrym stanie kupię. Pismenne oferty: Staniszewski, Poznań, Garbary 23 m. 2. F433

Dom za 2.000.000 kupię. Of. Głos Wlkp. nr 4053.

Streptomycyny kupię. Rzepeckiego 2a m. 2, od godz. 16. 4057

Klingier-tafle półtora metra kwadratowego lub zbliżone, kilka sztuk kupim. Telefonować: 68-94 rano, wieczór. 4055

Radio uniwersalne (lampy stałowe), Szwajcarska 1, m. 10 (od 13—20). 3785

Sprzedam sportkę. Grudzień nr 30, m. 3. 3772

Waga bydlęca do sprzedania. H. Kubacki, Budzyn, Chodzieńska 22. c659

Trykotarskie maszyny Rekord, saneczki, 18 i 6, sznurówkowa, kompletnie, sprzedam. Oferty nr 452; Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c652

Dom 6 pokoi, zabudowanie, nowe, 20 m. 2, 1 kl., bez digu, stacja, szkoła, miejsc, 1.500.000, sprzedam. Gniezno, Dalkowska 17, m. 9. 2b-167

SZTANDARY PARAMENTA KOŚCIELNE

wykonuje najstarsza łachowa firma

K. KĘDZIERSKA

Poznań, Ogrodowa 11
Telefon 98-63
Nagr. na P.W.K. — Rok zm. 1914



Gospodarstwo domek do 1.200 tys. kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 4049.

Kupię od właściciela wille, domek jednorodzinny, wolny. Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 3a-51. p1861

Maszynę do pisania, liczenia, powielacz zakupim. Kochanowicz Ska, plac Wolności 13 (obok 3 Maja). 3a-33

Kupię parcelę blisko Poznania do 10 km. Adres wskazać Głos Wlkp. nr 3709.

Kupię opony rowerowe 20X 2,25, drutowki (2). Młynka 1. Piekarnia. 3699

Plaszcz damski latowy, kostium, jesionkę modną średnią figurę kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 3692.

Pianino, maszynę do pisania walizkowa kupię. Podać ceny. Oferty Głos Wlkp. nr 3737.

Rury aluminiowe i dur-aluminiowe średnicy 35 do 40 mm każda ilość kupim. B-cia Tomaszewscy, Zabikowo, Cmentarna 6, tel. 39. F384

Marynarki, spodnie, suknie, płaszcze, prochowce, obuwie Zamkowa 7, skład. c645

Dom kupię, miejscowość obywatelska, do 1.500.000 zł nadających na skład. Oferty nr 440 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c640

Ręć czystą

każda ilość kupimy

Spółka Pedagogiczna ul. Walki Młodych 7, tel. 45-15. p1930

Opony 400X15 kupię. Łęczkowski, Poznańska 43. 3940

Dom Poznania lub okolicy Poznania kupię. Pośrednicy Wykonanie, Rokossowskiego 111 m. 13. 3982

Konie na rzeź kupię. Odbiór samochodem Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26 tel. 21-10, 21-11. p1751

Konika na biegach kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,114. p1958

Cyrkl komplet kupię. Telefon 96-20 ul. Długa 13 m. 8. p1758

Mebel używane kupię skład mebli Rapp Walki Młodych 6. p1755

Domek z ogródkiem w Poznaniu lub okolicy kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2,707. p1736

Cynamon kupujemy. Cukiernia Knast, Poznań, 3 Maja 6, tel. 98-48. p1732

Pręty żelazne 10 i 12 mm, stalowe i aluminiowe 4—20 mm, druty nawojowe, blachę miedzianą w odpadkach, 250.000; 1 mm (miedzianą kotły) itp. „Fizykolabor”, Walki Młodych 10a. p1921

Zamiana

2 pokoje z użytecznością kuch. i, blisko tramwaju zamienie 3 pokoje kuchnia — dopłacić. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,108. 1956

Zamienie dużą ubikację handlową z regałami na małe mieszkanie. Adres wskazać Głos Wlkp. nr 3698.

Pocztowcy! Zamienie 2 duże pokoje na podobne prywatne. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2,712. p1740

3 1/2 pok. kuchnia, śródmieście, w tym 1 1/2 kuchnia, wolne, zamienie na dwa pokoje. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2,705. p1734

Zamienie dwa pokoje wspólna kuchnia łazienka, na pokój z kuchnią, takie samo lub większe za dopłatą. Oferty Głos Wlkp., M. Rokossowskiego 16, nr 291. F390

Zamienie słoneczny balkonowy pokój przynależności, używaniem kuchni Sołaczka na pokój z kuchnią. Oferty Głos Wlkp. Rokossowskiego 16. F388

Zamienie 3 pokoje kuchnia i łazienka w Lesznie na 1 pokój z kuchnią względnie większe w Poznaniu. Oferty nr 447 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c647

Pokój niekierujący używaniem kuchni, łazienki, centrum, na 2 pokoje używaniem kuchni lub pokój kuchnia, zwrot wszelkich kosztów. Adres wskazać Głos Wlkp. nr 4023.

Zawiadamiamy, że z dniem 4 marca br. uruchomiliśmy p. zy Tuczary i Rzeźni Drobiu

Zakład Wylegowy

C. S. M. J. Okręgowego Oddziału w Poznaniu-Junikowie tel. 501-86 (dawniej Społem)

funkcj odbioru jaj wydawanie piskląt, przyjmowanie zamówień na piskląta, oraz sprzedaż odbywa się

w Poznaniu przy ul. Bielnicki 2/4
Telefony: 14-50 i 500-16

W ramach akcji H

sztuczne kwoki

do wychowu piskląt

polecamy gospodyniom wiejskim w wielkim wyborze i po przystępnej cenie. 3a-7

Państwowe Liceum Ogrodnicze

(czteroletnie) w Koźminie

przyjmie zaraz

nauczytela chemii, fizyki i matematyki

Wymagane: wyższe wykształcenie.

Dyrekcja

Mieszkanie 2 pokoje wspólna kuchnią zamienie. Knapowskiego 23 m. 3. F431

Zamienie działkę z domkiem na mieszkanie. Świerczewskiego 167, działka 11. 4075

Pieniądz

Wspólnika cichego do 400-tysięcy poszukuje dobrze rozwinięte przedsiębiorstwo handlowe. Oferty nr 508 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c708

250.000,— zł z współpracą wóze do solidnego przedsiębiorstwa. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,92. p1945

Samotny, wykształcony, energiczny, większą gotówką, współpracą przystąpi do spółki. Szczegółowe oferty Głos Wlkp. nr 2a-274.

Dam lokal frontowy, współpracę, trochę gotówki, na cichy przemysł, rzemiosło. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,63. p1920

Wolne lokale

Garaje do wynajęcia. Długa 3 m. 2 Administracja p1866

Solidnego na pokój przy rodzinie. Of. Głos Wlkp. nr 3996.

Pokój utrzymanym, osobnym wejściem, dla pana, Rokossowskiego 111 (kioski). 4008 k299

Pokój umebowany 2 dobrze sytuowanym panom. Oferty nr 4160 Czytelnik, Rokossowskiego 48. k299

Ubikacje handlowo-rzemieślnicze do wynajęcia. Wronecka nr 17a. p1806

Skład wolny, przylegająca ubikacja do wynajęcia. Wronecka 17. p1807

Garaj wolny wyszczony, wy. najmie. Właściciel, Szczanieckiej 6. 3770

Studentkę na wspólny pokój wili w Ławicy. Oferty Głos Wielkopolski nr 3768. 3a-33

Pokój z meblami, wyączony, Półwiejska, parter, zwrot remontu. Of. G. Wlkp. nr 3822.

Szuka lokalu

Pokoju umebowanego poszukuje spokojny student. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,115 p1959

Pokoju kuchnią ewentualnie łazienką. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,120. p1961

Studentka szuka pokoju, chętnie z koleżanką. Oferty Głos Wlkp. nr 4070.

Poszukuje pokoju umeb., na dwie osoby bez posieci, z rzadkim używaniem kuchni. Oferty Głos Wlkp. nr 3a-52. c648

Mieszkania 3-pokojowego śródmieścia, wyączonego, za zwrotem kosztów. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,95. p1948

Sklepu w centrum poszukuję. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — pod 3,94. p1947

Natychmiast poszukuje pokoju na okres 2 1/2 miesiąca. Zapłać b. dobrze. Adres wskazać Głos Wlkp. nr 4050.

Pokoju kuchnią. Remont zwroć. Dąbrowskiego 28 m. 8. 4048

2 studentów III r. stomatologii szuka pokoju. Of. Głos Wlkp. nr 4020.

Dwóch studentów szuka pokoju umebowanego, możliwie śródmieście. Oferty nr 463; Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c663

Pokoju większego ewtl. bez mebli poszukuje zaraz bezdzietne pracujące małżeństwo. Cena obojętna. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2,755. p1773

Pustego pokoju poszukuje od 1. 4. bezdzietne małżeństwo (studentki). Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2,771. p1788

Kawaler poszukuje pokoju. Zapłać 1000 zł do góry. Oferty Głos Wlkp. nr 3746.

Krowe młoda wysokielienna od dam na 2 pokoje kuchnia w Poznaniu lub okolicy. Oferty Gos Wlkp. nr d440.

Dwóch studentów S. I. sytuowanych poszukują pokoju. — Oferty Głos Wlkp. nr 3784.

Pokoju na ciche biuro, parę godzin dziennie, poszukujemy okolicy Starego Rynku, placu Wiosny Ludów, Mostowej. Telefonować: 68-94, rano, wieczór. 4055

Różne

Wypożyczalnia ubrań, sukien Słubnych welonów. Ciesielski, Paderewskiego 1. p1599

Wykroje sukien, płaszczy, ubrań poleca Przybyski, Poznań, Marsz. Rokossowskiego 86 (Focha). 4038

Liczniki kilometrowe do wszelkich samochodów oraz manometry naprawia „Auto-Centrala”. Krzyżowa 16. p1800

Urzędowe

Ogłoszenie. Wojewoda Poznański decyduje nr A. C. II 7 348/48 z dnia 8 lutego 1949 orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Stanisława Zuważy, zamieszkałego w Brudzewie 25 na Zuwański, Powyższa zmiana rozciąga się na żonę Annę. 3802

Nr 68 STRONA 5

RADIO

na poniedziałek, dnia 7 marca 1949 r.

7.25 Lekcja języka rosyjskiego; 8.55 Szkolna gazeta radiowa dla klas starszych; 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych; 12.20 Koncert solistów; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Poezja Robotnicza Juliusza Wirskiego; 13.15 Muzyka operowa; 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — pogadanka pt. „Polska literatura rewolucyjna i jej związek z walczącym światem pracy” w opr. Juliusza Romanowskiego; 14.30 Przegląd wydarzeń z Bydgoszczy; 14.40 Muzyka operetkowa; 15.10 Pogadanka pt. „Kobiety w walce o pokój” w opr. Danuta Biaśnikowa; 15.30 „Halo, młodzi fizycy”, pogadanka dla dzieci; 16.30 „Archipelag ludzi odzyskanych” — powieść dla młodzieży; 16.50 „Problemy elektryfikacji”, pogadanka; 17.00 Koncert rozrywkowy; 17.45 Audycja Powszechnych Domów Towarowych; 17.50 „W rocznicę powstania 3-ciej Międzynarodówki” — pogadanka; 18.00 Muzyka; 18.35 „Stare i nowe” — powieść Lucjana Rudnickiego; 19.00 Koncert rozrywkowy; 21.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego; 21.40 „Miasteczko na d'oni”, audycja o książce Jana Drdy; 22.10 Muzyka „Od melodii do melodii” — gra Orkiestra Rozgłośni Warszawskiej; 22.45 Montaż dźwięk. z akademii zorganizowanej z okazji „Dnia Kobiety”; 23.10 Muzyka poważna.

Żałoba w New Yorku



TEATR. POLSKI „Major Barbara” BERNARDA SHAW

INTERPRETACJA socjalizmu przez Bernarda Shaw jest nader subiektywna i charakterystyczna dla angielskich stosunków społeczno-politycznych. Shaw widzi niesprawiedliwość, odczuwa krzywdę człowieka pracy wyzyskiwanego przez kapitalizm i chce jej zaradzić — pod tym względem jest socjalistą. Ale jednocześnie pomija doświadczenia naukowego socjalizmu, stosuje własne kompromisowe metody, usiłuje wybielić kapitalizm, nie docenia klasowych różnic i rozbija istotne zagadnienie na szereg zagadnień pobocznych.

Przeprowadzając w „Majorze Barbarze” analizę kapitalizmu, Shaw odkrywa w nim szereg dodatnich stron. Nie zauważa jednak przy tym, że właśnie te dodatnie strony, których wyrazem jest dobrobyt robotników, pracujących w przedsiębiorstwie kapitalistycznym, wynikają z faktu, że przedsiębiorstwo Undershafta wyodrębnione jest z orbity świata kapitalistycznego, tworzy w gruncie rzeczy odmienne autonomiczne państwo, którego dodatnie cechy wypływają raczej z pewnych podobieństw i analogii ze strukturą państwa socjalistycznego. Państwo to posiada swe własne ekonomiczne i moralne prawa. Prawa te są pochodną postępu reprezentowanego przez zdobycze nauki i techniki i prawom tym ulegają wszyscy obywatele danego państwa, nie wyłączając samego właściciela, Undershaft sam mówi o sobie: „Nie mam tu żadnej władzy”.

Gdyby w tym utopijnym państwie nie zabrakło wśród pracujących świadomości politycznej i klasowej, podobieństwo to było by jeszcze bardziej przekonujące. Ale Bernard Shaw nie zna psychiki klasowo uświadomionego proletariatu i to jest słabą stroną większości utworów tego świetnego komediopisarza. W „Majorze Barbarze” żaden z przedstawicieli klasy uciskanej nie reprezentuje w pełni socjalistycznego światopoglądu. Wszyscy natomiast są jeno ludźmi, postawionymi poza nawias społeczeństwa, rządzonego kategoriami moralności kapitalistycznej. Stąd też wypływa pewna dwutorowość w sztuce, której wyrazem jest pomieszanie pojęć moralności religijnej i materialistycznej, określanej także przez Shaw'a mianem postępu.

Z jednej strony Armia Zbawienia, obłuda i hipokryzja, zrodzona dzięki próbom realizowania w życiu utopijnego miłosierdzia chrześcijańsko-kapitalistycznego, z drugiej — zaś proch i armaty, które na usługach tegoż miłosierdzia niosąc wkoło śmierć i zniszczenie, budują jeno w swym bezpośrednim najbliższym kręgu spokój, ład i kulturę. Wszystko to razem jest ze społecznego punktu widzenia mgliste i bałamutne.

Obecnie nadeszły czasy, gdy musimy sprecyzować dokładnie zasady estetyczne i normy społeczne, które umożliwiłyby realizowanie najwyższego ideału ludzkości, jakim jest zniesienie wyższości człowieka przez człowieka. Droga, po której musimy kroczyć do tego celu, wskazuje nam jasno jedynie nauka Marksa, Lenina i Stalina o społeczeństwie. Nie pomogą tu błyskotliwe paradoksalne dialogi Shaw'a, w których ciekawe intelektualnie krótkie spięcia pomiędzy przedstawicielami dwóch różnych światopoglądów wyławiają się jedynie w dowcipnych, satyrycznych pointach. Humor tego rodzaju może jeno zaszkodzić sprawie, zaciemniając jej istotę.

Jeśli chodzi o grę i inscenizację, to w przedstawieniu to zarówno reżyser (Wilam Horzyca), jak i zespół aktorski włożyli dużo wysiłku i pracy. Z aktorów wyróżnili się przede wszystkim Wichniarz, Maślińska i Salaburski.

Wichniarz (Andrzej Undershaft) stworzył doskonałą sylwetkę świadomego siły pieniądza inteligentnego, ironicznego i wyzutego z ludzkich uczuć reprezentanta kapitału. Gra jego była dystygnowana i przekonująca. Maślińska (rola tytułowa) — wzruszająca w swej naiwnej wierze, zbawicielka dusz ludzkich w Armii Zbawienia, grała z przekonaniem i z ekspresją. Salaburski, jako nauczyciel greki (Adolf Cusins) był również bardzo dobry i wnosił dużo wyrazu na scenę. Podkreślić należy jego doskonałą mimikę, świetnie zsynchronizowaną z psychologią roli.

Z grona bezrobotnych najlepiej wypadli: Korciowski — w roli Shirley'a oraz Krawczyk, jako Bill Walker. Natomiast gra pani J. Kossowskiej w I. akcie budziła zastrzeżenia. Aktorka ta nie wczuła się należycie w rolę dystygnowanej angielskiej lady Britomart. Gra jej jeźniak w dalszych aktach została wyrównana. Dekoracje Tadeusza Kalinowskiego były na ogół dobre.

Eugeniusz Morski

„Metoda zimnego wychowania”

Dziesiątki listów adresowanych do tego samego człowieka odbiera codziennie mała agencja pocztowa w sowchozie „Karawajewo”. Piszą uczni, rolnicy, fachowcy, jak również ludzie bezpośrednio niezainteresowani po prostu kierowani ciekawością.

Stanisław Steiman skromny pracownik, hodowca bydła, a równocześnie osobistość znana w najpoważniejszych kołach naukowych — odpowiada na wszystkie listy. Udziela rad, dzieli się doświadczeniem. W rozmowach z odwiedzającymi go ludźmi daje do zrozumienia, że naukowcem, członkiem Akademii Nauk Rolniczych ZSRR stał się dzięki przypadkowi, który może zdarzyć się jedynie w praktyce życiowej, nigdy zaś w laboratorium. Jako typowy uczonego pochodzący z ludu, wiedzę swą opiera przede wszystkim na bogatych obserwacjach i próbach, bezpośrednio obserwując się z przedmiotem badań.

22 lata temu Steiman przybył z ubogiej rodzinnej wioski na Łotwie do sowchozu hodowlanego „Karawajewo” w Kostromie. Liczył już wtedy 40 lat nie posiadając żadnego fachowego wykształcenia. Sytuacja, jaką zastał w „Karawajewo” była wręcz tragiczna. Gruźlica i inne choroby dziesiątkowały bydło, którego stan ilościowy zmniejszał się w zastraszającym tempie. Doszło do tego, że padało 50% krów. Najwięcej zgonów notowano wśród nowonarodzonych cieląt. Na trzy sztuki, jedną udawało się uratować. Nie pomagały opryskiwania ścian obory środkami dezynfekcyjnymi, nie skutkowały żadne zabiegi profilaktyczne... I wówczas to zaginęła jedna z krów.

Ciąg dalszy odjąją czytelnicy wyże.

„Ze swoich spostrzeżeń w lesie Steiman zamierzał zrobić natychmiast praktyczny użytek. Ale na przeszkodzie stanął dyrektor i większość personelu sowchozu, którzy, gdy usłyszeli tylko o jego zamiarze, zaczęli traktować go jako człowieka niespełna rozumu. Dopiero interwencja i pomoc ze strony władz centralnych stworzyła odpowiednie warunki dla dokonania eksperymentu.

Przy 22° C mroziło przyszło na świat cielę, nazwane potem „Schemą”. Weterynarom, asystującym przy położeniu, marzył do białości ręce i uszy nawet „noworodek” odmroził sobie czubek nosa. Jeszcze w kilkanaście dni po urodzeniu cielę przebywało w bardzo niskiej temperaturze, co doskonale wpływało na jego samopoczucie. Następne porody odbyły się w tych samych warunkach. Śmiertelność zaczęła natychmiast spadać. Steiman triumfował — doświadczenie jego uznano za przełom w hodowli krów i nazwano je „metodą zimnego wychowania”.

Ostra, rosyjska zima. Z wielkiej, wspólnej obory zginęła krowa, która miała właśnie się ocielić. Jeden z wieśniaków — Stanisław Steiman — podjął się odszukania jej i już od dwóch tygodni błądzi bezskutecznie po okolicznych osiedlach i lasach. Nagle, pewnego mroźnego popołudnia, gdy termometr wskazywał — 20° C, wieśniak słyszy przeciągły ryk. Po kilku minutach odnajduje w zaroślach krowę i żwawo, młode cielątko, oboje cieszących się najlepszym zdrowiem. Wieśniak jest wstrząśnięty tym widokiem, tym więcej, że w jego gospodarstwie dzieją się rzeczy nad wyraz smutne. Robi w myślach pewne zestawienia, a potem wniosek, którego następstwa będą, jak się przekonamy, niezmiernie ważkie...

Ale Steimanowi nie chodziło jedynie o zapobieżenie śmiertelności. Dopiął tego, że wychowane przez niego zwierzęta pobili wszystkie rekordy, jeśli chodzi o długowieczność i „produktywność”.

Normalnie krowa żyje 13 do 14 lat, lecz steimanowska „Schemą” przekroczyła już dziś 18 „wiosen” i chlubi się 69 sztukami dzieci i wnuków. „Schemą” dała dotychczas ok. 90 tys. litrów mleka o zawartości tłuszczu 4,67%. Podobne, jeśli nie lepsze rezultaty osiągnęła większość krów w „Karawajewo”, gdzie w ciągu ostatnich 15 lat, ani jedno zwierzę nie padło z powodu zakaźnej choroby.

„Doświadczalna” liczy 19 lat i przekroczyła 100 tys. litrów udoju. „Sympatia” daje dziennie 60 litrów, a średni udoj jej potomstwa wynosi 6 649 litrów rocznie.

„Początkowo, 20 lat temu w okolicznych wsiach chodzili słuchy, że krowy Steimana spijają na pierzynach i karmione są czekoladą. Ale dziś wszystkie prawie ośrodki hodowlane Związku przejęły już metodę Steimana, podnosząc na wspaniały poziom hodowlę zwierząt użytkowych.

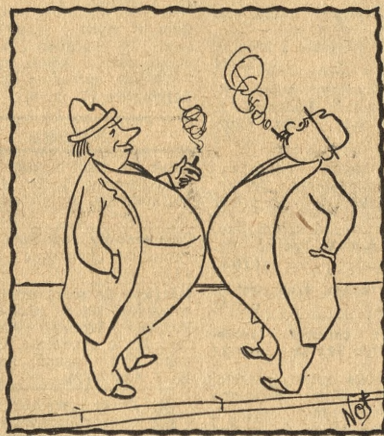
W jednym z miast Ameryki postawiono niedawno osobliwy pomnik. Poświęcony jest on... krowie Seghis Prospekt, która dała w ciągu 2 lat 15 600 litrów mleka, nie znajdując dla siebie żadnej konkurencji. Dziesiątki krów „kostromskich” — tak bowiem nazwano nowy gatunek — z łatwością „wyciąga” 17 000 litrów, w tym samym okresie czasu.

Widzimy więc, że na piedestał nie należy stawiać krowy za jakieś jej specjalne zasługi i uzdolnienia, lecz

jej rozumnego wychowawcę — człowieka, odkrywającego nowe właściwości natury. Choć Stanisław Steiman, znakomity uczonego i zarazem skromny hodowca, na pewno by sobie tego nie życzył.

O wszystkich tych sprawach nie od rzeczy będzie przypomnieć właśnie dzisiaj, gdy cały nasz kraj żyje hasłem „Akcja H”!

Stefan Rymarz



— „Co się będziemy dąsać panie Salaterka, daj pan gęby i kłótnia skończona...”
— I?

SPORT

„Dziedzic jedzie — Bęcwałscy klaskajcie!” Migawki z zawodów o „Puchar Tatr”

Jednym z bardzo popularnych narciarzy polskich jest Dziedzic Stefan. Gdy w pewnym momencie smukła sylwetka Dziedzica wystrzeliła z progu skoczni, by za chwilę po pięknym locie dotknąć ziemi, z sąsiedzkiej łoży odezwał się dowcipny głos: „Uwaga, dziedzic jedzie, Bęcwałscy klaskajcie!” Klaskali wszyscy, na pewno nie Bęcwałscy!

Niezwykle popularny w kołach sportowych, znany czeski dziennikarz Stefan Maslonka, zgubił dnia poprzedniego pod skocznią fajkę. Mimo że ma ich w zapasie kilka, zginęła mu właśnie najlepsza. Gdy tak wspólnie martwiliśmy się nad stratą (sam palę fajkę), w pewnej chwili zauważył: „Fajka, to jedyna z niewielu rzeczy na świecie, która im starsza i lepiej używana, tym przedniejszego nabywa smaku.”

Po drugiej kolejce skoków w loży prasowej podniosła się jedna z pań, zziębnięta, zabierając się do domu. Wyszła. Siedzący opodal szef biura prasowego zawodów o Puchar Tatr, wybitny dziennikarz sportowy red. Maliszewski, odezwał się do siebie: „Z ową panią, podobnie jak z bokserami polskimi: brak sił na trzecią rundę!” I sam wyszedł.
Jasmur

Kto, z kim, gdzie?

Sobota, 5 marca:
godz. 19.00 — Pierwszy dzień Zimowych Mistrzostw Pływackich Okręgu I kl. Na starcie najlepszy zawodnik klubów wielkopolskich z Wartą i Sarnem na czele. Kryta Pływalnia przy ul. Wronieckiej.
Niedziela, 6 marca:
godz. 10.00 — Zawody Lekkoatletyczne z udziałem najlepszych zawodniczek i juniorów Okręgu Poznańskiego. Hala Ośrodka W. F. przy ul. Dębińskiej.
godz. 11.00 — Stomil — Drukarz. Towarzystwo mecz piłkarski. Boisko przy Radiostacji.
godz. 17.00 — Drugi dzień Zimowych Mistrzostw Pływackich Okręgu I kl. Kryta Pływalnia przy ul. Wronieckiej.
godz. 18.00 — Łódź—Poznań. Międzymiastowe spotkanie reprezentacji zapasniczych. Hala Izby Przemysłowo-Handlowej.

KOMUNIKATY SPORTOWE

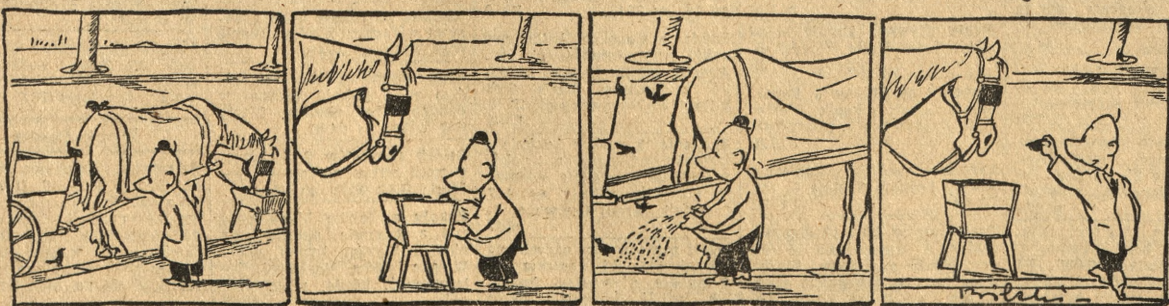
Zarząd Okręgowego Związku Sportowego Wędkarzy „Warta” w Poznaniu zawiadamia, że zebranie plenarne Oddziału Poznań odbędzie się w niedzielę, dnia 6 marca br. o godz. 10 w sali Gospody Cechowej w Poznaniu przy ul. Maształarskiej nr 8a.

Oddział Wlkp. Automobliklubu Polski zwołuje na sobotę, dnia 5 marca br. o godz. 16 roczne walne zebranie, które odbędzie się w lokalach klubowych przy ul. Zeylanda nr 9 m. 4 w Poznaniu.

B. Z. K. S. „Dąb” sekcja bokserka — przypomina członkom i sympatykom o treningach, które odbywają się przy ul. Gen. Prądzyńskiego w dniach: poniedziałki, czwartki i soboty od godz. 18 do 21 pod kierunkiem trenera Gorączniaka.

Dla sekcji piłkarskiej — w sali Gimm. Marcinkowskiego przy ul. Grunwaldzkiej w dniach: wtorki i soboty od godz. 18 do 21. Kierownictwo sekcji lekkoatletycznej Z. Z. K. Poznań donosi, że treningi odbywają się we wtorki i piątki od godz. 17 do 19 w hali W. Ośrodka K. F., Droga Dębińska.

Śliwka pamięta o głodnych ptaszekach



Śliwka widzi, jak ptaszka Włec z koryta wnet wygarnia. Na jedzenie bierze chętnie. Dla swych ptaszeków garstkę ziarna. — POCO macie czekać na żer? Cieszy się więc Pantoleon. Ja ziarnkami was obdarzę! Ze tak wielkie spełnił dzieło!